

PRZYJAZN



NR 8
SIERPIEŃ 1947



T R E Ś Ć N U M E R U

M. GÓRSKA — LOTNICTWO RADZIECKIE
W CZASIE POKOJU . I. STERGIEŃ — AKA-
DEMIA NAUK ZSRR . Dr. M. WALD —
NAUKA RADZIECKA . Inż. J. HURWIC —
„ASTRONOMIA WYSZŁA NA ULICĘ“ .
L. R. — BORYS GORBATOW . Dr. ZOFIA
LISSA — STANISŁAW MONIUSZKO W PE-
TERSBERGU . M. G. — ARTEK — MIASTO
ZDROWIA I RADOSCI . „GEMMA“ — PA-
RADA SPORTOWA W MOSKWIE . B. CHA-
LIP — DOMY KOMPOZYTORÓW RADZIEC-
KICH . B. B. — SZTUKA PLASTYCZNA
W ZSRR . „MTA“ — AMINA . ROBOTNICY
SŁĄSCY U MARSZAŁKA ROKOSSOWSKIE-
GO . Z ŻYCIA TOWARZYSTWA . WSPÓŁ-
PRACA . WSRÓD PRZYJACIÓŁ ZSRR .
Z ŻYCIA ZSRR _____

W dniu Święta Narodowego Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej

nadeszły od naszych przyjaciół z ZSRR depesze następującej treści:

*Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej
Polskiej Bolesława Bieruta*

Warszawa.

Z okazji Święta Narodowego, dnia Odrodzenia Rzeczypospolitej, Polskiej, proszę Pana, Panie Prezydencie, o przyjęcie moich gratulacji i serdecznych życzeń nowych sukcesów we wszystkich dziedzinach budowy i odbudowy Demokratycznej Polski.

N. Szvernik.

*Do Pana Prezesa Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej*

Józefa Cyrankiewicza,

Warszawa.

W dniu Święta Narodowego Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, przesyłam Panu, Panie Prezesie moje gratulacje. Życzę zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów w dziele budowy nowej Demokratycznej Polski, w dziele wzmacniania jej potęgi państwowej i niezawisłości narodowej.

J. Stalin.

*Do Pana Ministra Spraw Zagranicz.
Rzeczypospolitej Polskiej*

Zygmunta Modzelewskiego,

Warszawa.

Z okazji Święta Narodowego, dnia Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, proszę przyjąć Panie Ministrze moje gratulacje i życzenia dla zaprzyjaźnionego narodu polskiego — powodzenia w pracy nad wzmocnieniem niezawisłej i kwitnącej Demokratycznej Polski.

W. Mołotow.

*„Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut,
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.*

Ogólnosłowiański Komitet przesyła Panu, Panie Prezydencie, i całemu narodowi polskiemu życzenia z okazji Święta Narodowego w dniu 22-go lipca. Ostatnie trzy lata odbudowy ludowej Polski, złączonej więzami serdecznej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi, dowiodły całemu światu żywotności nowej ludowej demokracji i ogromu wysiłków, które wkłada nowa Polska w dzieło umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Niech żyje silna, niezawisła, demokratyczna Rzeczpospolita Polska i naród polski.

*(—) Przewodniczący Ogólnosłowiańskiego Komitetu
gen. Maślarycz*

*(—) Sekretarz Generalny Komitetu
Medwiediew”.*

*„Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut,
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.*

Słowiański Komitet ZSRR przesyła gorące życzenia Panu, Panie Prezydencie, osobiście oraz w jego osobie całemu Narodowi Polskiemu w historyczną rocznicę powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i ogłoszenia Manifestu. Ubiegłe trzy lata dowiodły żywotności tego podstawowego dokumentu. Ludowy rząd polski, wierny zasadom manifestu, prowadzi kraj po drodze demokratycznego rozwoju w głębokiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi demokratycznymi państwami świata. Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z miłującym wolność narodem radzieckim! Niech żyje nowa, demokratyczna, suwerenna Rzeczpospolita Polska, krocząca po drodze postępu i cywilizacji.

*(—) Przewodniczący Komitetu
Gundorow*

*(—) Sekretarz Generalny
Moczałow*

*Minister Henryk Świątkowski,
Stanisław Wroński*

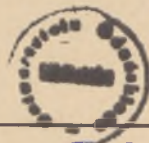
*Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
Warszawa.*

W dniu trzeciej rocznicy utworzenia P.K.W.N. zasyła WOKS zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu gorące pozdrowienia i życzenia dalszego rozwoju wolnej, demokratycznej Polski.

*Włodzimierz Kemienow
Przewodniczący Zarządu WOKS.*

PRZYJAZŃ

ORGAN TOWARZYSTWA PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ



Nr. 8 (XVIII)

Warszawa—Sierpień

CW 9084

Rok II



3/8

dzień lotnictwa radzieckiego

LOTNICTWO RADZIECKIE W CZASIE POKOJU

Dnia 3 sierpnia naród radziecki obchodził Święto Lotnictwa.

W dniu tym pod błękitnym niebem ZSRR przeleciały w uroczystej defiladzie tysiące myśliwców, szturmowców, bombowców prowadzone przez asów lotnictwa radzieckiego, tak dobrze znanych nam z okresu wojny.

Ale lotnictwo w Związku Radzieckim służy nie tylko celom obrony państwa — znajduje ono jak najszerze i najbardziej wszechstronne zastosowanie w gospodarce narodowej.

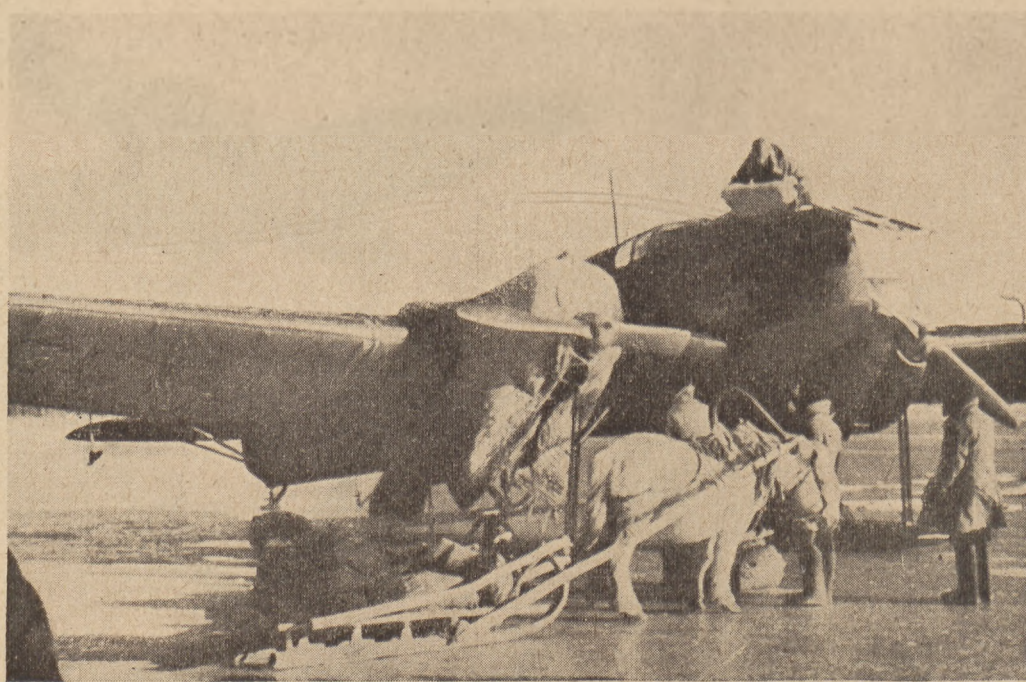
Samoloty, zaopatrzone w odpowiednią aparaturę, prowadzą walkę z szarańczą i innymi szkodnikami pól, lasów, ogrodów i winnic, przeprowadzają zasiewy roślin leśnych, patrolują, fotografują lasy, pomagają w gaszeniu leśnych, stepowych i torfowych pożarów, tępią poczwarki komarów malarycznych, wypatrują ławice ryb, patrolują linie transmisyjne wysokiego napięcia, przewożą lekarzy do ciężko chorych w oddalonych okręgach ZSRR.

urodzaży lnu, ryżu i pszenicy—od 10 do 25 proc. Samoloty wykonywają tę pracę o wiele szybciej i dokładniej aniżeli ręce ludzkie, choćby nawet uzbrojone w najlepszy sprzęt techniczny. Wzniesione po wojnie próby nawożenia pól, przy pomocy samolotów, dały doskonałe wyniki.

Lotnictwo walczy skutecznie z lotnymi piaskami, zagrażającymi poważnie osiedlom w Azji Środkowej.

Za pomocą samolotów zasiano w pustyniach roślinną tamę dla piasków „saksauły“, które służą jednocześnie mieszkańcom Azji Środkowej, jako drzewo opałowe.

1/3 lasów całego obszaru świata należy do Związku Radzieckiego. Toteż było by rzeczą wprost niemożliwą racjonalne gospodarowanie takimi kolosalnymi przestrzeniami bez skutecznej pomocy lotnictwa. Jeden samolot w przeciągu jednego miesiąca przeprowadza inspekcję lasów — wykonywa więc pracę, równającą się 40.000 dni roboczych.



Pocztą i sprzęt dla stacji podbiegunowych

Jak wielką rolę może odegrać lotnictwo w gospodarce narodowej świadczy między innymi fakt, iż coroczne straty w rolnictwie z powodu szkodników i chorób roślin w tak potężnych państwach, jak ZSRR, USA i innych wynoszą miliardy dolarów. Jedwabniki niszczą setki tysięcy hektarów lasu. W roku 1929, „motylek łąkowy“ spowodował na Ukrainie straty równe wartości Elektrowni Dnieprowskiej.

Ale jeszcze przed wojną, dzięki lotnictwu, zlikwidowane zostały ostatecznie w Kazachstanie, Azji Środkowej, na Kaukazie Północnym i w kraju Zakaukaskim wielowiekowe gniazda szarańczy.

Jest rzeczą dowiedzioną, że nawożenie pól przy pomocy samolotów wpływa na zwiększenie

Lotnictwo ratuje rok rocznie w walce z zapobieganiem i rozprzestrzenianiem się pożarów leśnych miliony metrów sześciennych cennego surowca drzewnego.

Gdy patrolujący samolot wykryje pożar, za wiadomiami natychmiast najbliższą straż ogniową lub też zrzuca na miejsce pożaru specjalne spadochronowe oddziały straży ogniowej.

Przed wojną lotnictwo radzieckie odkażało rok rocznie ponad trzy miliony hektarów powierzchni, zarażonej poczwarkami malarii. Od czasu, gdy lotnictwo zniszczyło nosiciela tej zarazy komara „anofelesa“, ilość zachorowań na malarię w Gruzji, na Ukrainie i w innych republikach Związku Radzieckiego, zmniejszyła się wydatnie.

Smiało można powiedzieć, że w żadnej dzie-



Skrzydlaty tramwaj nad „dachem świata” (Pamir).

dzinie radzieckiej ochrony zdrowia, lotnictwo nie odegrało tak wybitnej roli, jak w walce z malarią. Lotnictwo radzieckie pomagało również niejednokrotnie sąsiednim krajom w walce ze szkodnikami polnymi.

Z roku na rok rozszerza się także lotnicza pomoc sanitarna. Na każdym lotnisku czekają zawsze w pogotowiu samoloty sanitarne. Lotnicy — sanitariusze przewożą chorych do klinik, szpitali, sanatoriów. Sprowadzają do chorych lekarzy, lekarstwa.

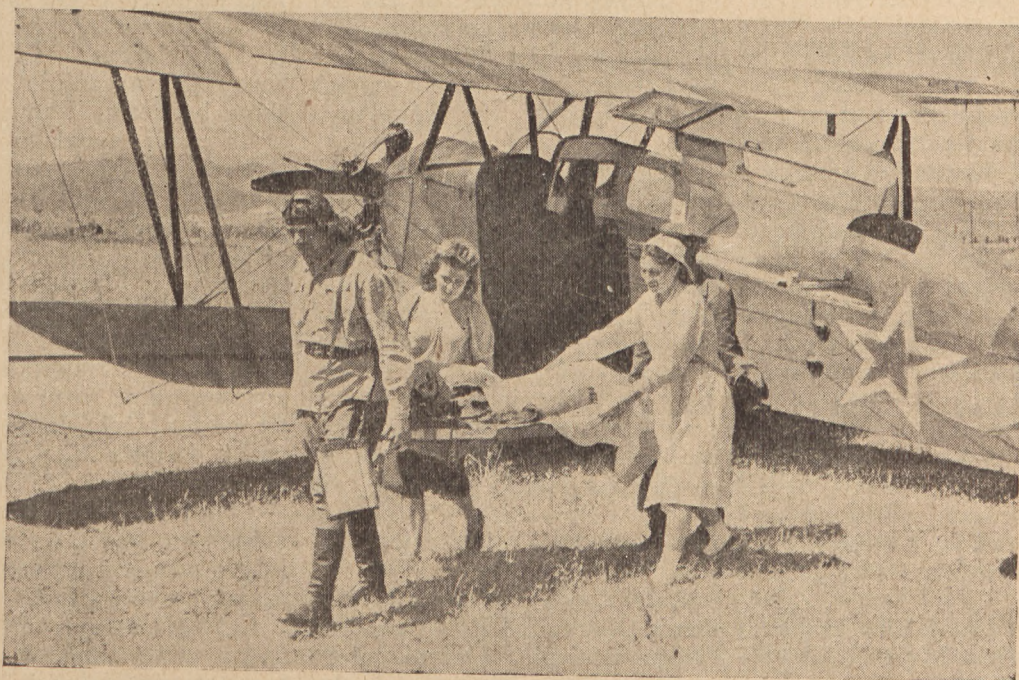
Różnorodna, ciężka, pełna niebezpieczeństw jest praca podbiegunowych lotników radzieckich. W ciągu całego roku, zimą i latem, bez względu na pogodę — mgłę, zawieje i noc polarną, latają

samoloty do Arktyki, zawożąc tam pedagogów, lekarzy, meteorologów, hydrologów, astronomów, agronomów, zaopatrując ich we wszystko, co niezbędne.

Na Czukotkę (wybrzeże oceanu Lodowatego) przybywają regularnie samoloty pocztowe, przywożąc pisma, książki, korespondencje, a nawet filmy, które już po dziesięciu dniach od chwili wyświetlenia ich na ekranach moskiewskich, demonstrowane są w krainie lodów.

Dzięki lotnictwu, które rozporządza luksusowymi maszynami, Arktyka wydatnie zbliżyła się do Wielkiej Ziemi.

Maria Górska



Pogotowie ratunkowe.

AKADEMIA NAUK ZSRR

Rosyjska Akademia Nauk powstała w r. 1725 z inicjatywy wielkiego reformatora Piotra I. Już od samego zarania swej działalności zaczęła się ona wyśnuwać na jedno z czołowych miejsc w Europie. Zasilana z początku pierwszorzędnymi siłami naukowymi zachodu — zdołała szybko wychować swoich własnych uczonych. Wystarczy wymienić choćby wielkiego Łomonosowa, aby zrozumieć, że młody naukowy narybek rosyjski był twórczy i samodzielny w dociekaniach i odkryciach naukowych.

Na przełomie XIX w. przysparzają Akademii Nauk sławy takie nazwiska, jak chemik Butlerow, matematycy, Czebyszew i Ostrogradzki. Później może się Akademia poszczycić uczonymi tej miary, co genialny fizjolog Pawłow, językoznawca Marr, prof. Sołowiew, Kowalewski i inni.

Ale bezwarunkowo ujemnie odbija się na działalności Akademii ówczesny ustrój Rosji. Wystarczy chociażby wskazać na to, że nie byli członkami Akademii Nauk tacy uczeni, jak słynny chemik Mendelejew, matematyk Łobaczewski, biolog Miecznikow, Demirczew i Siczzenow.

I dopiero Rewolucja Październikowa, zmienia znaczenie i zasięg Akademii Nauk.

Praca Akademii nabiera niespotykanego dotąd rozmachu.

Pod kierownictwem Akademii Nauk, powstają doskonale wyposażone laboratoria, obserwatoria astronomiczne, pracownie, instytucje naukowo-badawcze, itd. Akademia Nauk jest gęstą siecią powiązana ze swoimi filiami, na terenie poszczególnych republik związkowych, z setkami placówek naukowych, zatrudniających przeszło 10 tysięcy pracowników.

Według wskazówek Akademii Nauk ułożono plan elektryfikacji kraju, dokonano wielu odkryć geologicznych i podstawowych wynalazków z dziedziny techniki.

O ścisłym kontakcie Akademii Nauk ZSRR z życiem — najlepiej świadczy fakt, że w czasie ostatniej wojny z Niemcami ani

na chwilę nie ustała jej działalność. Wkład jej w zwycięstwo nad wrogiem jest ogromny. Jeszcze przed ukończeniem wojny stworzono cząstkowe plany pracy pokojowej.

Na czele Akademii Nauk stoi prezydium, oraz wybierany przez akademików prezydent. Istnieją stali członkowie, oraz członkowie — korespondenci. Ci ostatni nie są zobowiązani do prac w poszczególnych wydziałach Akademii, ale mają prawo brania udziału w sesjach, mogą ogłaszać swoje prace w wydawnictwach Akademii. Akademia Nauk ZSRR wydaje szereg czasopism i periodyków. Stałym organem Akademii są „Izwestia Akademii Nauk SSSR“, oraz „Wiestnik Akademii Nauk SSSR“.

Ukazują się prócz tego „Dokłady Akademii Nauk SSSR“ — w których publikuje się nie ogłoszone dotąd prace. Każdy natomiast wydział Akademii wydaje swój periodyk.

W trosce o stały dopływ naukowców stworzono tzw. aspiranturę. Instytucja ta zapewnia wszystkim wybitniejszym absolwentom szkół wyższych — fachowe, naukowe kierownictwo ze strony najwybitniejszych uczonych. Jak wykazała praktyka — dzięki aspiranturze, młody uczonek radziecki nie zna tej ciernistej i pełnej zasadzek drogi, jaka na ogół jest udziałem jego kolegów w wielu innych krajach Europy, czy też w Ameryce.

Akademia Nauk ZSRR, dzieli się na następujące Wydziały: Wydział nauk biologicznych, chemicznych, fizyko-matematycznych, technicznych, historii i filozofii, ekonomiki i prawa, geologii i geografii oraz literatury i języków. Oprócz tego istnieją rady redakcyjno-wydawnicze oraz propagandy naukowo-technicznej. Dla rozwiązania specjalnych zagadnień powołuje się specjalne komisje. Co pewien czas odbywają się sesje Akademii.

Latem 1945 r. obchodziła Akademia Nauk ZSRR — 220-lecie swego istnienia. Uczeni całego świata, zaproszeni na sesję jubileuszową, mieli możliwość za-

poznania się z kolosalnym dorobkiem nauki radzieckiej. Okazało się, że nie ma takiej dziedziny nauki, w której by uczeni radzieccy nie mogli się poszczycić jakimś doniosłym odkryciem, mającym wpływ na rozwój nauki w całym świecie.

Tak np., w dziedzinie matematyki słynne są badania J. A. Winogradowa z zakresu analitycznej metody teorii liczb, jak również prace S. N. Bernsztejna, A. J. Chinczina z zakresu teorii względności (o aksjomatyce teorii względności). W dziedzinie fizyki D. W. Skobelicy opracował nadzwyczaj ważną metodę badania techniki elektrycznej cząsteczek, dzięki czemu wykrył istnienie promieni kosmicznych, oraz zbadał ich właściwości. (Dzięki tym badaniom dokonano w różnych krajach odkryć, jak np. odkrycie dodatniego elektronu, neutronu). J. D. Iwanienko udowodnił, że jądro składa się tylko z protonów i neutronów. K. A. Pietrzak i G. N. Florow wykazali istnienie rozpadu jądra uranu. L. J. Joffe stworzył podstawy współczesnej fizyki kryształów.

W dziedzinie optyki fizycy L. J. Mendelszton i G. S. i G. N. Florow wykazali istnienie rozpadu jądra uranu. L. J. Joffe stworzył podstawy współczesnej fizyki kryształów. W dziedzinie optyki fizycy L. J. Mendelszton i G. S. Landsberg (równocześnie z hinduskim badaczem Ramonem wykryli nowe zjawisko świetlne: wykazali istnienie rozpadu jądra uranu. L. J. Joffe stworzył podstawy współczesnej fizyki kryształów. W dziedzinie optyki fizycy L. J. Mendelszton i G. S. Landsberg (równocześnie z hinduskim badaczem Ramonem) wykryli nowe zjawisko świetlne: kombinowane rozproszenie światła, co posłużyło do lepszego poznania światła, N. S. Kurnakow, A. J. Faworski i Cz. D. Zieliński — stworzyli teoretyczne i technologiczne podstawy dla rozwoju produkcji syntetycznego kauuczku, stopów i t. d.

Geologia szczyści się bezustannymi odkryciami w dziedzinie bogactw naturalnych. (Działalność zmarłego prezydenta Aka-

demii Nauk A. P. Karpíńskiego, A. J. Fersmana, A. D. Archangielskiego i in.).

Osiągnięcia z zakresu biologii są nader różnorakie i imponujące. Najważniejszym wydarzeniem jest ukazanie się w tej dziedzinie podstawowego wydawnictwa p. t. „Flora ZSRR” i analogiczne, a będące na ukończeniu, dzieło o świecie zwierzęcym.

Prace wydziału historii i filozofii skupiały się wokół takich zagadnień, jak opracowanie spuścizny filozoficznej Lenina i prac Stalina o rozwoju dialektycznego i historycznego materializmu, problematyka wojny, historia filozofii, teoria poznania, logika, psychologia i t. d.

Wydział ekonomiki opracowywał problem podwyższenia wydajności pracy w gospodarce narodowej ZSRR a nadto zajmował się studiami nad tendencjami rozwojowymi krajów kapitalistycznych. Wyszły takie podstawowe prace, jak „Zarys teorii radzieckiej gospodarki”, „Zwycięstwo gospodarcze ZSRR”, „Historia myśli ekonomicznej w Rosji”.

Już z tego chociażby można sobie urobić zdanie o gigantycznym zakresie działalności Akademii Nauk i w ogóle nauki radzieckiej. Prof. astronomii Shaply, po powrocie z uroczystości 220-lecia, napisał o nauce radzieckiej w ten sposób: „Nauka jest centralnym zagadnieniem, programem narodowym i częścią składową całego życia w ZSRR. Nauka stanowi podstawę uprzemysłowienia kraju. Dzięki niej właśnie stało się możliwe zwycięstwo w tej najstraszniejszej z wojen, dzięki niej narody uniknęły ciężkiej niewoli.

To nauka stworzyła w Rosji najlepszy system opieki nad dzieckiem i obdarzyła Rosję najzdrowszą młodzieżą. Nauka w Zw. Radzieckim wiedzie nieustanną walkę o podwyższenie stopy życiowej całego narodu. Nic dziwnego, że w ich ustroju



Akademia Nauk ZSRR w Moskwie.

politycznym jest postęp i wykorzystanie nauki — główną troską rządu”.

Na osiągnięcie tak wspaniałych rezultatów pozwoliła nauce przede wszystkim jej szeroka demokratyzacja (całe zastępy uczonych radzieckich to byli robotnicy czy chłopi) następnie nierozzerwalny związek teorii z praktyką i techniką oraz jej kolektywny charakter (ważne odkrycia naukowe stają się szybko udziałem innych uczonych).

W nowym planie gospodarczym 1945—1950 — nauka radziecka postawiła sobie ogromne zadania. Wystarczy wymienić kilka z nich. Tak np. fizycy postawili sobie m. in. za zadanie: wykorzystanie energii jądra atomowego i budowę maszyn przyspieszających ruch elektronów i protonów, dzięki czemu można będzie otrzymywać ciała radioaktywne i wywołać laboratoryjnie promienie kosmiczne.

W dziedzinie matematyki natomiast jest problem techniki wyliczenia i budowa mechanicznych i elektrycznych maszyn do liczenia.

Optyka zajmuje się analizą spektralną. Chemia spiesząca z pomocą fizyce na odcinku energii atomowej, bada problemy świetlnej i korpuskularnej radiacji. Biologia i medycyna badają w dalszym ciągu antybiotyki (jak n. p. penicilina i streptonycyna) oraz zajmuje się wirusem (niewidzialne pod mikroskopem organizmy).

Geografowie pracują nad napisaniem wielkiej usystematyzowanej geografii ZSRR.

I nie ma ani jednego odcinka nauki w ZSRR, na którym nie wrzała by intensywna, twórcza i uporczywa praca dla dobra kraju i człowieka pracy.

I. Stergień

Dr. M. WALD

NAUKA RADZIECKA

Przesadą byłoby twierdzenie, że my, młodzi adepci wiedzy, przed wojną śledziliśmy rozwój nauki radzieckiej. Zbyt wiele było przeszkód: żelazna zasłona, która wówczas nie należała do sfery imaginacji i przy pomocy której nasi „opiekunowie” aż nadto realnie oddzielali nas od Związku Radzieckiego, nieznajomość języka,

pewne przesady, pozwalające niektórym naszym profesorom mówić o nauce radzieckiej wprawdzie bez znajomości przedmiotu, tym niemniej jednak z lekkim gestem lekceważenia. Pamiętam, jak kierownik instytutu, w którym pracowałem, znany uczyony i krytyczny skądinąd człowiek, przy cotygodniowym rozdziale odbitek nowych

prac naukowych, napływających omal z całego świata, dość bezradnie patrzył na rosyjskie teksty, które znajdowały się w ich liczbie i których nikt nie umiał czytać. Dopiero rozdzieliwszy prace niemieckie, angielskie, francuskie i włoskie, których referowanie należało do obowiązków asystentów, nagłym zdecydowanym ruchem dokładał odbitki rosyjskie do mojej „paczki obowiązków”: „Niech Pan postara się opowiedzieć, o czym tu piszą”. Zresztą, nie bardzo go interesowało „co tam piszą”, bowiem nigdy mnie o to nie zapytał. Ale przypominam sobie również, że gdzieś w 1935 roku, po powrocie z ZSRR, dokąd pojechał, by znaleźć ciężką wodę w górach Kaukazu i gdzie nie omieszkał zwiedzić centra uniwersyteckie, zapoznać się z ludźmi nauki i ich pracą, — głos jego nabrał pewnego ciepła, gdy mówił o naszej gałęzi wiedzy w Związku Radzieckim. Takim właśnie głosem przemawiał, gdy go jakieś zagadnienie interesowało, bo miało perspektywy, zasługiwało na poważne traktowanie.

Istotnie dopiero wojna pokazała, jak bardzo poważnie należy traktować naukę radziecką. Omawiając drogi jej rozwoju, Prezydent Akademii Nauk ZSRR prof. Wawilow, cytuje wśród innych lotnictwo radzieckie, jako przykład samodzielności i dojrzałości radzieckiej myśli naukowo-technicznej. Tylko na podstawie wybitnych prac teoretycznych Żukowskiego, Czapłygina, Juriewa Christianowicza i innych aerodynamików, w powiązaniu ze współczesnym poziomem radzieckiej techniki, mogły zrodzić się słynne modele samolotów Jakowlewa, Ławoczkina, Iljuszyna czy Polikarpowa, które tak dobrze radziły sobie z groźnym lotnictwem niemieckim. Ale współczesna wojna żądała stałych udoskonaleń i nowatorstwa we wszystkich dziedzinach. Radziecka technika tworzyła coraz to doskonalsze typy moździerzy, nowych dział przeciwlotniczych, reaktywnych, przeciwczołgowych, nowych miotaczy min, automatów, nabojęw przeciwpancernych. Artyleria była realną przekładnią nauki radzieckiej o balistyce. Wszystkie wymienione rodzaje broni stają się pełnowartościowymi jedynie w wypadku stosowania najbardziej nowoczesnych przyrządów optycznych. Samoloty są mało szkodliwe bez precyzyjnych obiektów fotograficznych dla dokonywania zdjęć z powietrza i bez doskonałych celowników dla bombardowania. Działa artyleryjskie strzelają dokładnie tylko z pomocą dalekomierzy i stereodalekowszkie. Czołgi i karabiny muszą być zaopatrzone w celowniki optyczne, łodzie podwodne w perspektywy i t. d. Radzieccy optycy stworzyli oryginalną i doskonałą aparaturę optyczną dla potrzeb frontu. Radiotechnikom radzieckim zawdzięczać należy niejedną cenny wkład w naukę o radiolokacji, niejedno udoskonalenie radioaparatury jako potężnego środka łączności. Dość wymienić tu nazwiska Kobzarowa, Berga, Wiedeńskiego czy Minca. Chemicy radzieccy opracowali nowe sposoby otrzymywania acetonu, mas plastycznych dla produkcji przezroczystego pancerza, różnych alkoholi. Ponad 70 proc. rannych, wyleczonych w szpitalach zaplecza i powracających do szeregów, było żywym dowodem twórczej myśli radzieckiej medycyny, która w zupełności opanowała również technologię produkcji wielu cen-



S. I. Wawilow
prezydent Akademii Nauk ZSRR.

nych preparatów jak streptocyd, sulfidyna, penicylina itd.

Podobnych przykładów możnaby przytoczyć wiele.

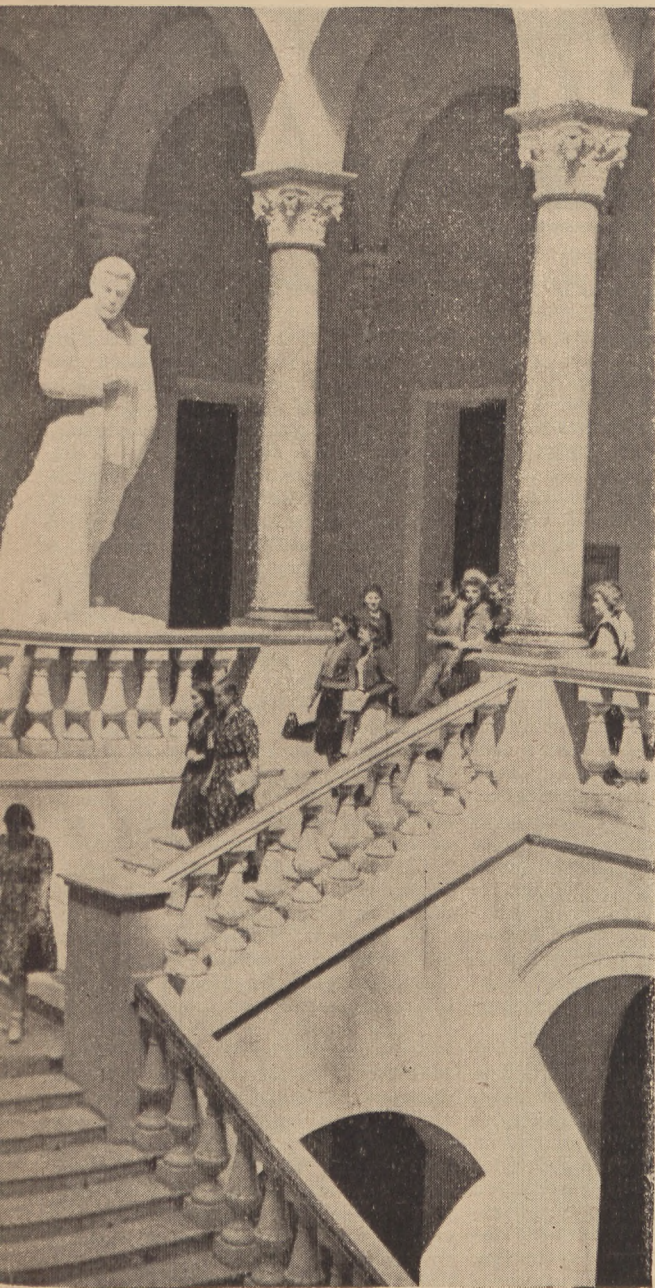
Przed Rewolucją Październikową było w Rosji wszystkiego około 1000 doktorów i magistrów wszelkich gałęzi wiedzy. Obecnie nauka i technika radziecka liczy ponad 10.000 doktorów i kandydatów nauk. Trzeba tu dodać, że teoretycznie stopień kandydata nauk osiągalny jest dla absolwentów wyższych uczelni po trzyletniej dysertacji, połączonej z szeregiem poważnych egzaminów i kończącej się publiczną obroną pracy kandydackiej. Praktycznie osiągnięcie tego stopnia trwa zazwyczaj dłużej. Stopień kandydata nauk odpowiada mniej więcej naszej doceniturze, zaś doktor nauk posiada prawo na tytuł profesora.

Cały kraj pokryty jest siecią instytutów naukowo-badawczych, z których każdy zajmuje się specjalnymi zagadnieniami. Sztab uczonych — profesorów, docentów, starszych i młodszych pracowników naukowych, według ściśle opracowanego planu i programu prowadzi swą pracę naukowo-badawczą. Studentów w takich instytutach badawczych nie ma. Wyższe nauczanie bowiem odbywa się tylko w uczelniach, a więc w uniwersytetach, instytutach specjalnych — medycznych, pedagogicznych, technicznych, przemysłowych, ekonomicznych itd.

Ogólnie biorąc, prace naukowo-badawcze w ZSRR prowadzą równolegle cztery następujące grupy instytucji naukowych:

1. Teoretyczną stronę danej grupy zagadnień opracowują w zasadzie instytuty naukowe Akademii Nauk. Akademia Nauk ZSRR jest centralną instytucją naukową Związku Radzieckiego i posiada 7 filii w różnych republikach radzieckich. Poza tym istnieją samodzielne Akademie Nauk na Ukrainie, Białorusi, w Gruzji, Armenii, Uzbekistanie, Azerbejdżanie i Kirgizji. Obok nich działa Akademia Nauk Rolniczych imienia Lenina, Akademia Medycyny, Akademia Nauk Pedagogicznych, oraz Akademia Architektury.

2. Instytuty naukowo-badawcze, nie stano-



Hall w Uniwersytecie Moskiewskim

więce części składowej Akademii Nauk, i należące do odpowiedniego fachowego ministerstwa. Spośród nich, do najbardziej znanych i zasłużonych dla nauki radzieckiej należą: Centralny aero-hydrodynamiczny instytut (CAGI), Instytut fizyczny, Wszechzwiązkowy instytut elektrotechniczny (WEI), Państwowy instytut optyczny w Leningradzie (GOI), Fizyko-techniczny instytut, Instytut radowy, Wszechzwiązkowy instytut surowców mineralnych (WIMS), i wiele innych.

3. Badania naukowe prowadzą również wyższe zakłady naukowe oraz instytucje badawcze przy uniwersytetach.

4. Szeroko rozgałęziona sieć laboratoriów fabrycznych i klinicznych, agronomicznych stacji doświadczalnych itp.

Nieocenioną pomoc w pracy naukowo-badawczej stanowi olbrzymia ilość literatury fachowej, wydawanej przez poszczególne ministerstwa,

przede wszystkim zaś przez Akademię Nauk ZSRR i jej filie. Dość nadmienić, że w 1945 r., mimo olbrzymich trudności okresu wojennego i powojennego, Akademia Nauk wydała około 60.000 arkuszy prac naukowych w postaci książek i czasopism. Uczony radziecki ma również do swej dyspozycji przekłady dosłownie wszystkiego, co może być uważane za cenne wśród publicystyki naukowej innych krajów. Jeżeli zestawić ten fakt z istnieniem wymienionej wyżej sieci dobrze wyposażonych pracowni i laboratoriów, to otrzymujemy obraz tej kuźni naukowej, z której w ciągu ostatnich lat wyszło na światło dzienne tyle wyjątkowo cennych prac, zwłaszcza w dziedzinie matematyki, gleboznawstwa, chemii, częściowo biologii, geologii, przede wszystkim zaś wszystkich gałęzi wiedzy technicznej. Właśnie taki rozwój nauki radzieckiej do zupełnej samodzielności stał się poważnym czynnikiem ekonomicznego postępu kraju. Bez takiego bowiem rozwoju nie byłaby do pomyslenia realizacja planów pięcioletnich, które miały przekształcić i w istocie przekształciły Rosję w kraj o potężnym potencjale przemysłowym. W kraj, gdzie wszystko, co było gospodarcom potrzebne, można było wytwarzać samodzielnie; samochody, motory lotnicze, turbiny, urządzenia elektrotechniczne, lekarstwa, wagony i parowozy, elektrowozy, chemikalia itd. Toteż z zasłużoną dumą stwierdza prezydent Akademii Nauk, WAWIŁOW: — „ZSRR jest krajem, który dysponuje nieprzerwanym omal frontem naukowo-technicznym. Oznacza to, że nie ma dziedziny nauki i techniki o znaczeniu decydującym dla sprawy samodzielności gospodarczej czy militarnej państwa, w której Związek Radziecki nie dysponowałby kadrami naukowymi o najwyższej kwalifikacji. Wiele państw o sławnych tradycjach naukowych i technicznych nie może poszczycić się istnieniem takiego „nieprzerwanego frontu“.

Gdzie leżą źródła bujnego rozkwitu nauki radzieckiej? Rozwój nauki w Związku Radzieckim odbywa się równolegle z rozwojem gospodarczym kraju, zgodnie z jego potrzebami, z jego planowaniem. Nauka w ZSRR jest instrumentem rozwoju intelektualnego i gospodarczego państwa i równocześnie skutkiem tego rozwoju. Wszystkie plany pięcioletnie zawierają również elementy planowania naukowego. Nie znaczy to bynajmniej, że uczonej w swej pracy badawczej skrupowany jest przez schemat czy szablon, narzucony mu przez kogokolwiek. Przeciwnie — planowanie badań naukowych, stawianie przez państwo konkretnych zadań, konkretnej problematyki, wynikającej z potrzeb rozwoju kraju, najściślej łączy uczonego z całokształtem zagadnień, stojących przed państwem, użyźnia jego twórczą myśl, włącza go w ów wielki wysiłek narodu, który poprzez trudy i znoje niezłomnie buduje gmach socjalistycznego społeczeństwa.—

Dr. M. Wald

Prenumerujcie „PRZYJAŹN”

ASTRONOMIA



W pogodny wieczór czwarty, w najbardziej ruchliwym miejscu Moskwy, na placu Swierdłowa w niewielkim skwerku przed gmachem Teatru Wielkiego widzimy sporą grupkę ludzi, nad którą góruje jak gdyby lufa działa przeciwiłotniczego. Podchodzimy bliżej. Działo okazuje się teleskopem, wycelowanym w jakiś punkt na niebie. Teleskop otoczyli przechodnie, których zatrzymał napis, że za minimalną opłatą można obejrzeć planetę Jowisz. Wyjaśnień udzielają dwaj pracownicy Moskiewskiego Planetarium, młodzi studenci astronomii.

Astronomia, ta najbardziej zdawałoby się oddalona od spraw ziemskich nauka, zeszała z wież obserwatoriów astronomicznych, z wysokości katedr uniwersyteckich na ulicę, dosłownie na spotkanie szarego przechodnia ulicznego.

Utworzył się przed teleskopem „ogonek”... po wiadomości z dziedziny astronomii. Przypadkowi miłośnicy astronomii podchodzą kolejno do teleskopu i zaglądają z zainteresowaniem w okular, słuchając popularnych wyjaśnień, zadają pytania.

Jakiś chłopiec stwierdza, że widzi tylko trzy satelity Jowisza i natargiwie domaga się pokazania mu czwartego. Zrezygnował ze swojej pretensji dopiero po dłuższym wywodzie o ruchu obrotowym satelity dookoła planety.

„Widocznie zaszedł w tej chwili za planetę” — tłumaczy informator.

„Albo znajduje się przed nią” — dodaj. jakiś starszek.

Kolejka szybko przesuwa się. Nie wszyscy jednak po obejrzeniu Jowisza odchodzą. Teleskop otacza coraz większa grupa ludzi, rozprawiających o temperaturze i atmosferze na Jowiszu, o jego rozmiarach i odległości od ziemi, o warunkach życia na planetach itd.

Dwaj młodzieńcy, którzy zawarli znajomość przy teleskopie, umawiają się, że spotkają się w tym samym miejscu w południe następnego dnia, by obejrzeć przez teleskop plamy na słońcu.

Rozmowni informatorzy zachęcają do zwiedzenia planetarium publiczność, która pragnie bliżej zaznajomić się z tajemnicami niebios.

wyszła na ulicę

Następnego dnia udajemy się do planetarium. Już z daleka gmach planetarium wyróżnia się spośród sąsiednich domów swą kopułą. Poczekalnia od razu wprowadza nas w świat astronomii. Widzimy tu posąg, wyobrażający Giordano Bruno na stosie. Drugi posąg wyobraża Galileusza z lunetą w skutych kajdanami rękach. Witraże okienne ozdobione są portretami Kopernika, Newtona, Galileusza, Kolumba, Magellana. Pod portretem Kopernika wypisane są słynne słowa Engelsa o polskim astronomie: „Wydanie nieśmiertelnego dzieła Kopernika było aktem rewolucyjnym, którym przyrodoznawstwo zadokumentowało swoją niezależność...”. Na ścianach wiszą obrazy, pokazujące deszcz meteorów, komety, zorze polarne i inne efektowne zjawiska astronomiczne.

Skład publiczności, zwiedzającej planetarium jest tak samo różnorodny jak skład przechodniów z placu Swierdłowa, którzy oglądali przez teleskop Jowisza. Widzimy tu młodzież i dorosłych, mężczyzn i kobiety, cywilów i wojskowych, robotników i inteligencję. Niektórzy przyszli do Planetarium po raz pierwszy, inni bywają tu częstymi gośćmi.

Trafiliśmy na wykład zatytułowany: „Czy był początek i czy będzie koniec świata?”. Nad okrągłym audytorium rozciąga się wklęsłe sklepienie. W tylnej części audytorium na katedrze stoi sędziwy prelegent otoczony mnóstwem najrozmaitszych wyłączników, guzików, lampek, aparatów optycznych itp. Obok przy ławce projekcyjnej siedzi asystentka.

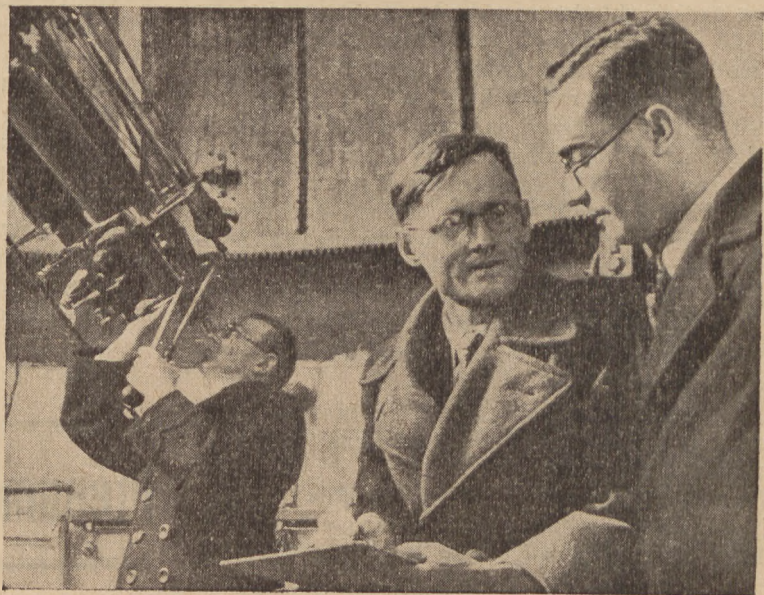
Niezmiernie interesujący i przy tym ogromnie przystępny odczyt-seans ilustrowany jest pięknymi barwnymi przezroczkami, rzucanymi na wklęsły

ekran sklepienia sali. Prelegent omawia historię powstania układu słonecznego, dzieje naszej planety, powstanie na niej życia i wreszcie przechodzi do kwestii jej przyszłości i kwestii końca świata. Mówi o stałości torów planetarnych, wykluczającej możliwości zderzenia planet. Omawia istotę komety i wskazuje na niesłychane rozrzedzenie materii w jej ogonie, który wskutek tego, wbrew rozpowszechnionym przesądom, jest dla nas zupełnie nie groźny. Prelegent przypomina fakt przejścia naszej ziemi w 1910 roku przez ogon komety Halleya, czego ludzie nawet nie odczuli. Wreszcie, zatrzymuje się nad jedyną realną groźbą, niebezpieczeństwem końca naszego świata wskutek ostygnięcia słońca. Pocięsza jednak słuchaczy, że energii słonecznej starczy w każdym razie co najmniej na 10 miliardów lat.

Oдноśnie przezrocza w sposób poglądowy wyjaśniają trudne zagadnienia astronomiczne.

W pewnym momencie światło na sali gaśnie zupełnie i nad głowami naszymi ukazuje się wspaniały obraz gwiazdzistego nieba. Świetlna strzałka wędruje po niebie, wskazując gwiazdozbiory, o których mówi prelegent. Na zakończenie, przez naciśnięcie odpowiedniego guzika, zostają wprawione w ruch motory, obracające skomplikowaną aparaturę projekcyjną. Otrzymujemy nieodpartą złudzenie pozornego ruchu sklepienia niebieskiego ze wszytkimi ciałami niebieskimi. Niebo stopniowo rozjaśnia się. Pojawiają się na nim obłoki i pod dźwięki muzyki wylania się na horyzoncie tarcza wschodzącego słońca.

Inż. Józef Hurwic



BORYS GORBATOW

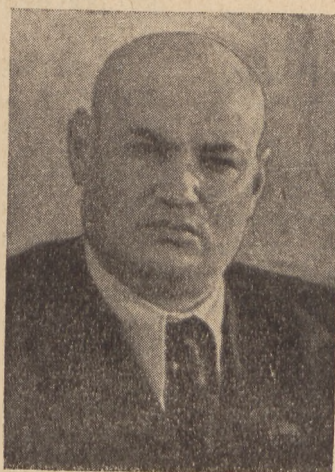
Czytelnicy polscy znają nazwisko Borysa Gorbatowa, autora przełożonej na nasz język powieści „Dusze nieujarzmione”, powieści, która niejednego z nas głęboko wzruszyła prawdą psychologiczną i mistrzowskim odтворzeniem obrazu minionej wojny.

Literacka Moskwa po raz pierwszy zobaczyła Borysa Gorbatowa w 1925 r. gdy przyjechał na jeden ze zjazdów pisarzy, jako delegat Donieckiego Zagłębia Węglowego. Młody pisarz znał już wtedy dobrze życie górników.

W owym czasie Gorbatow był korespondentem „Prawdy”. Dziennikarz — zdobył nazwisko w literaturze, gdy w roku 1934 wydał pierwszą swoją powieść p. t. „Moje pokolenie”. Powieść poświęcona była życiu, pracy i marzeniom tego pokolenia ludzi radzieckich, którzy — jak Gorbatow — wyrosli i zostali wychowani w warunkach ustroju radzieckiego. Powieść tę krytyka radziecka nazwała intymną biesiadą literacką pisarza z czytelnikami, ponieważ prosto i z głębokim wzruszeniem Gorbatow opowiada dzieje życia swoich bohaterów. Nie jest chłodnym obserwatorem, obiektywnie wypowiadającym swoje spostrzeżenia. Gorbatow jest przyjacielem tych dla których pisze, komu powierza swoje myśli i marzenia. Literackie ciepło, którym przepojone są utwory Gorbatowa, w czasie wojny zdobyło mu miliony czytelników — żołnierzy frontowych nie uznających dydaktyki. Lecz zanim zajmujemy się wojenną twórczością Gorbatowa — zatrzymajmy się jeszcze przez chwilę na jego życiu dziennikarskim.

Około 1934 r., a więc w czasie, kiedy kończył „Moje pokolenie”, Gorbatow zainteresował się lotnictwem. Wziął też jako dziennikarz osobisty udział w kilku bardziej trudnych lotach eksperymentalnych. M. in. dokonał przelotu w lekkim samolocie konstrukcji Jakowlewa na trasie Moskwa—Irkuck. Latał później ze znakomitym radzieckim pilotem, jednym z uczestników epopei walki o życie Czeluskinowców, Mołokowem do Arktyki na

wyspę Diksona. Przelot był niezwykle trudny. Gorbatow pozostał na wyspie Diksona przez całą długą zimę polarną. W nowych warunkach — wierny sobie — postanowił skrupulatnie poznać tajemnice zawodu badacza krain północnych. Zapomniawszy na pewien czas o swym powołaniu literata i dziennikarza, Gorbatow z zapałem zabrał się do wykonywania obowiązków naczelnika aprowizacji obozu zimowego. Wkrótce ludzie północy ogłosili go „swoim człowiekiem”. Dzięki temu Mołokow po pewnym czasie zgodził się wziąć Gorbatowa na pokład swego samolotu, który miał dokonać nowego gigantycznego przelotu przez całą Arktykę na trasie 20 tysięcy kilometrów.



W roku 1940 wydał Gorbatow zbiór znakomitych opowiadań, p. t. „Zwykła Arktyka”, odznaczających się przede wszystkim męską romantyką pracy i zwycięstw ludzi radzieckich.

W okresie drugiej wojny światowej Gorbatow był wojennym korespondentem „Prawdy” i współpracownikiem gazety frontu południowego „Ku chwale ojczyzny”.

Losy wojny sprawiły, że pisarz znalazł się w Donbasie. Lecz jakże inny zjawiał się oczom pisarza kraj jego dzieciństwa i młodości. Wszystko w nim było zmienione, okaleczone i sponiewierane przez wojnę i wrogów.

Wtedy to Gorbatow rozpoczął pisanie „Listów do przyjaciela”,

w których prosto — i jak to się mówi — „od serca” opowiadał o ojczyźnie, o śmierci i nieśmiertelności, o żołnierskim trudzie i wojskowej odwadze. W jednym z listów pisał: — „Tak bardzo chce się żyć — ujrzeć zwycięstwo. Przytulić do szorstkiego szynelu — główkę córki.

— Bardzo kocham życie i dlatego w tej chwili idę w bój. Idę w bój o życie. O życie prawdziwe a nie o życie niewolnika. O szczęście swych dzieci. O szczęście mojej ojczyzny. O moje szczęście. Kocham życie. Kocham życie, lecz śmierci się nie lękam. Żyć jak żołnierz i umrzeć jak żołnierz — oto jak ja pojmuję życie!”

W „Listach do przyjaciela” Gorbatow odnalazł najkrótszą drogę do serca żołnierza radzieckiego i dlatego stał się jednym z najbardziej ulubionych i popularnych pisarzy na froncie.

Jego powieść „Dusze nieujarzmione” osiągnęła nakład 500.000 egzemplarzy i została przetłumaczona prawie na wszystkie języki europejskie.

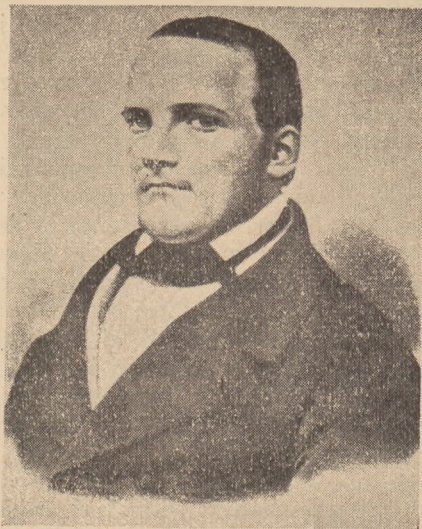
Gorbatow potrafił opowiedzieć w niej w sposób najbliższy rzeczywistości o tym, co przeżyli radzieccy ludzie na terytoriach, zajętych chwilowo przez faszystów niemieckich. Opowiedział w sposób głęboko wstrząsający o nieprzekupnej, nie dającej się upokorzyć, niezłomnej duszy radzieckiego człowieka, który znalazł się w jarzmie wroga.

„Dusze nieujarzmione” — to rodzina starego robotnika z Donbasu, Tarasa Łucenki, to tysiące i setki tysięcy rodzin radzieckich, które podjęły śmiało walkę z „nowym ładem” Hitlera. Gorbatow potrafił dokładnie opisać charakter radzieckiego człowieka i dokładnie przekazał potomości jego bohaterские postępowanie w czasie hitlerowskiej niewoli. Być może właśnie dlatego, że był ściśle związany z Donbasem i jego ludźmi.

W osobie Borysa Gorbatowa literatura radziecka posiada utalentowanego pisarza, który wnikliwie i czujnie wsłuchuje się w teraźniejszość, a którego talent zapowiada nowe, jeszcze bardziej doskonałe utwory.

L. R.

STANISŁAW MONIUSZKO W PETERSBURGU



Stanisław Moniuszko.

Dziwna była to rodzina Moniuszków: marzyciele i artyści, uczeni i reformatorzy, zawsze pragnący ulepszać świat.

Tak myśleli o niej sąsiedzi wielkiego klucza Smiałowskiego, milionowej majątności pana sędziego Stanisława Moniuszki, którego synowie majątek roztrwonili na cele niegodne, zdaniem okolicznych ziemian, synów szlacheckich.

Bo cóż, Dominik dzieli całą swą posiadłość pomiędzy swych chłopów, a w pozostawionej sobie części organizuje wzorową szkołę, aptekę, a nawet gabinet przyrodniczy! Inny — Józef, cały majątek trwoni na urządzenie teatru włościańskiego, uważając to za swoją misję cywilizacyjną. Ignacy i Aleksander — to uczeni pozostający w przyjacielskich stosunkach z Rosjanami. Czesław — to poeta i malarz, Kazimierz — gorliwie troszczy się o oświatę i równouprawnienie włościan, a umierając młodo, pozostawia w dziedzictwie młodzieńkiemu bratankowi 1000-tomową bibliotekę. A tenże bratanek, Stanisław — od wczesnej młodości tylko się muzyką interesujący, również o majątek i dobra doczesne nie bardzo się troszczył.

Nic więc dziwnego, że obywatelstwo okoliczne uważało rodzinę Moniuszków za nieco zdziwaczalą.

Stanisław Moniuszko — wychowujący się w takiej atmosferze rodzinnej, odziedziczył po stryjach demokratyczne idee, które później znalazły tak doskonały wyraz w „Halce”. Odziedziczył również sympatię dla kultury rosyjskiej. Petersburg był dla niego przede wszystkim, wielkim centrum życia muzycznego. Miastem — gdzie wystawiano opery Webera i Mayrbeera, Cherubiego, Glucka i Mozarta, gdzie na „koncertach uniwersyteckich” rozbrzmiewały symfonie klasyków wiedeńskich i ulubionych kompozytorów Moniuszki — Schuberta i Mendelsohna.

Toteż kilkakrotnie w życiu Moniuszki Petersburg zarysowywał się jako cel jego podróży. Po raz pierwszy wtedy jeszcze, kiedy trzeba było decydować, dokąd młody kompozytor pojedzie na studia.

Niespełnione, młodzieńcze projekty wyjazdu do Petersburga realizuje Moniuszko już jako bardziej dojrzały muzyk. Wróciwszy z szerokiego świata do Wilna, kompozytor nie czuje się dobrze w jego zaściankowej atmosferze. W roku 1842 wybiera się więc po raz pierwszy do Petersburga, by tu znaleźć atmosferę wielkiego miasta, a przede wszystkim pracę, która by go moralnie i materialnie zadowoliła. Poparty przez rodaka, Wiktora Każyńskiego, dotarł do osobistości wszechwładnej w tamtejszym życiu muzycznym, do słynnego skrzypka i kameralisty, Aleksieja Fiedorowicza Lwowa. Pragnął otrzymać pracę choćby najskromniejszą, w teatrze operowym. Ale Lwow — sam autor kilku oper — jak pisał Każyński — „nie widział potrzeby, żeby mu ktoś, kto przyjechał z Wilna, w jego gospodarstwo się wtrącał”.

W r. 1849, Moniuszko, już jako autor swego arcydzieła „Halki”, szeregu operetek i kantat, koronkowej uwertury „Bajka” i kilku zeszytów „Spiewnika domowego” — wybiera się znów do Petersburga, nie po to by tam prosić o posadę, ale by go podbić swoją muzyką. By zetknąć się z koryfeuszami ówczesnej muzyki rosyjskiej, Michałem Glinką i Aleksandrem Dargomyżskim. Tym razem Moniuszko osiąga swój cel. Koncert kompozytorski, wykonany przez najlepsze siły stolicy stał się jedną z najpiękniejszych chwil jego życia. Wykonano uwerturę koncertową „Bajka”, oraz kantatę „Milda”, w której partię sopranową śpiewała Ducpetiaux, zaś barytonową — przybyły specjalnie z Wilna, Benoldi. Estradę zasypano kwiatami, orkiestra aplaudowała razem z publicznością. Koncert miał takie powodzenie, że go powtórzono.

Najbardziej jednak uradowały Moniuszkę doskonałe krytyki, przyznające kompozytorowi oryginalny i wielki talent, a głównie słowa uznania Glinki i Dargomyżskiego.

Zakosztowawszy do syta sławy i powodzenia wraca Moniuszko do Wilna, by tu od razu spotkać się z zawiścią i niedostatkiem. Koledzy bowiem rozgłosili, że kompozytor przynosi się na stałe do Petersburga i... zabrali mu wszystkie lekcje, które były podstawą utrzymania Moniuszki. W dodatku, Moniuszko doznał wkrótce — również ze strony rodaka — przykrych skutków swej sławy. W jednym z listów doniósł mu Dargomyżski, że Każyński dyryguje słynnego już wówczas „Kozaka” Moniuszki — jako swoją własną kompozycję zatytułowaną „Dumka”, a nawet wydał ją jako własny utwór drukiem. Fakt ten z jednej strony był wyrazem popularności Moniuszki w kołach Petersburga, z drugiej, wyrazem bliskich stosunków pomiędzy polskim kompozytorem a Dargomyżskim.

Świadczy o tym również list Moniuszki, który ten pisze do Aleksandra Iwańskiego, wyjeżdżającego do Petersburga: „Dargomyżskiego proszę traktować jak mego rodzzonego starszego brata... on zaprowadzi Pana do Glinki“. Istotnie, przyjazne i szczerze musiały być stosunki między obu kompozytorami, jeśli Moniuszko w ten sposób mógł się o nim wyrazić. Nie mniej przyjazne, niż z innym Rosjaninem, uczniem Moniuszki, Cezarem Cui, z którym korespondencja ciągnęła się przez długie lata.

Cui i Dargomyżski, Glinka i Sierow, który tak pozytywnie wyrażał się w swoich krytykach o śpiewnikach domowych Moniuszki, ułatwili również następny koncert kompozytorski w Petersburgu. W r. 1856 wybiera się Moniuszko po raz trzeci nad Nowę. W tece ma uwerturę „Kain“ i kantatę „Nijole“. I tym razem — mimo powodzenia koncertu — materialne korzyści z podróży były nijakie, pertraktacje z wydawcami nie dały pozytywnych rezultatów, ale starania o wystawienie „Halki“ w Operze Petersburskiej zostały rozpoczęte. Przyjaciele kompozytora, do których teraz przyłączył się i zrusyfikowany Polak, figura wielce wpływowa na dworze, Michał Wielhorski czynili starania o włączenie „Halki“ do repertuaru Opery Petersburskiej.

Istotnie w r. 1862 „Halka“ została wreszcie przyjęta. Przekładu libretta dokonał Cezar Cui, znający język polski, oraz niejaki Jurkiewicz. Dyrekcja opery zdecydowała nawet o obsadzie ról, artyści rozpoczęli ćwiczyć partie — gdy wybuch powstania styczniowego przeszkodził tej imprezie. I dopiero 7 lat później, w roku 1870, „Halka“ ujrzała światło kinkietów Opery Petersburskiej. Rok wcześniej zresztą, bo w 1869 wystawiona była „Halka“ już w Moskwie.

Moniuszko i tym razem przybył do Petersburga. Premiera „Halki“ w petersburskiej operze odbyła się 17.II.1870 r. O jej ogromnym sukcesie niech mówią słowa samego kompozytora: „Opera zaczęła się chłodno, ale od piosenki „Jak mój wianuszek“ — paszła patiecha. W duecie i w końcu ogromne gwałty, po Mazurze jeszcze większe“. Wywoływano kompozytora,

jak on sam żonie donosi — po I. akcie — 4 razy, po II. — 5, po III. — 2, po ukończeniu — 7. Bisoowano Mazura, Tańce góralskie i „Szumią jodły“. Opera szła pod rząd, mimo zakończenia sezonu pięć razy, po czym zorganizowano w pałacu carskim specjalny koncert kompozytorski. Materialne korzyści i tym razem były nieznaczne; tyle — że długi można było pospłacać — jak pisze sam kompozytor.

Ale odtąd „Halka“ zdobyła sobie teatry operowe w Rosji. Prócz Moskwy i Petersburga szła stale w Kijowie, Charkowie, Kazaniu, Astrachaniu itp. O jej popularności świadczy fakt, że w niej to właśnie w 20 lat później debiutował w partii Stolnika największy śpiewak i artysta operowy Rosji, a bodaj i świata — Fiedor Szaliapin.

Zachęcony powodzeniem „Halki“ kompozytor sam tłumaczy na język rosyjski libretto „Widm“ i przygotowuje do wystawienia w Petersburgu „Sonety krymskie“. Wszystko przy pomocy Cezara Cui.

Po przeniesieniu się kompozytora do Warszawy, do petersburskich przyjaciół-Rosjan dołącza się rodzina Sergiusza Muchanowa, prezesa teatrów warszawskich, którego żona Maria Kaler-gis-Muchanowa, uczenica Chopina i przyjaciółka Liszta i Wagnera, roztacza nad znakomitym już wówczas i słynnym Moniuszką, iście macierzyńską opiekę. Jej to staraniom zawdzięczał kompozytor fundusze na podróż do Paryża. Przyjaźń Moniuszki z rodziną Muchanowych trwała aż do końca życia kompozytora.

Wśród najbliższych przyjaciół, którzy nieśli trumnę zmarłego w 1872 r. kompozytora, był również przyjaciel-Rosjanin — Sergiusz Muchanow.

W biografii Moniuszki było zatem i parę stronnic „petersburskich“, które warto wspomnieć dziś. Moniuszko — jak sam wyraził się — zaliczał je do jaśniejszych w swoim życiu, bo opromienionych sławą, powodzeniem i uznaniem szczerych przyjaciół — Glinki, Dargomyżskiego, Cui'ego i Sierowa.

Dr Zofia Lissa.

SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

S. P. B.

PRZODUJE W ODBUDOWIE WARSZAWY I KRAJU

Artek — miasto zdrowia i radości

Wśród gęstych zarośli dzikich róż, laurów i barwniku, wiję się kręta ścieżka, spadająca stromo do podnóża góry. Osuwające się pod nogami kamienie, płoszą swym szelestem jasno-szmaragdowe jaszczurki.

Nocą spadł deszcz.

Ale pierwsze promienie słońca osuszyły już liście, drzewa i krzewy i tylko gdzieniegdzie na trawie i na różowych płatkach dzikiego głogu srebrzą się krople rosy.

Już jest gorąco mimo wczesnej godziny. Dzień zapowiada się upalny i bezwietrzny. Nie słychać nawet szelestu liści. Cyprysy stoją jak zaczerwowane. Nagle wśród tej ciszy rozlega się donośny dźwięk trąbki.

Daleko u stóp gór w zielonej kotlinie zbudził się „Artek”.

W alejach gęstego parku, na dużym owalnym placu wznosi się wysoki maszt, a wokół niego uwijają się drobne figurki dziecięce. Ustawiają się właśnie w szeregi. Za gęstą zielenią parku rozciąga się żółty pas plaży, a dalej aż do samego horyzontu lśni lustrzana tafla Morza Czarnego. Oto mała czerwona chorągiewka pomknęła szybko w górę po białym maszcie. Mknie wciąż wyżej i wyżej, aż trzepoce wneszcze na samym wierzchołku masztu.

I znów rozlega się dźwięk trąbki. Rozsypują się szeregi.

W miasteczku Artek, największym obozie dziecięcym, rozpoczął się dzień.

Na urwiskach, nad brzegiem morza, wśród gęstej zieleni drzew, rozrzucone są dziesiątki przeszlicznych domków. W pierwszym roku założenia (1925) Artek posiadał zaledwie kilka will, skromne placiki do gier i niewielką stołówkę.

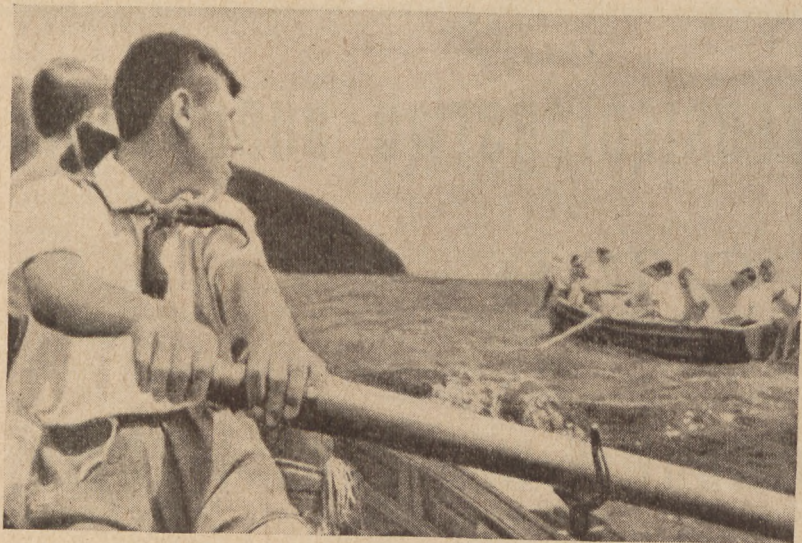
Lecz wzrastał dobrobyt Związku Radzieckiego. Rozwijał się więc obóz dziecięcy Artek — słoneczne miasto radości dzieci radzieckich.

Państwo przekazało dzieciom pałac wspianały — sanatorium Suuk-

Piękno Kaukazu



Soczi. Wieża Achun



Wioślarze.

Su z olbrzymim parkiem, gospodarstwem rolnym i hodowlanym oraz sadem owocowym i winnicą.

Do czerwca 1941 r. przebywało tu około 35.000 dzieci z różnych krajów Związku Radzieckiego — z Syberii i krajów podbiegunowych. Maksym Gorki, Henry Barbusse i inni z zachwytem opisywali uzdrowisko Artek.

Entuzjastyczne też były opinie o nim delegacji robotniczych z Anglii, Czechosłowacji i innych krajów europejskich.

Artek to zwierciadło, w którym odbija się z całą dokładnością troskliwość i ojcovska opieka państwa nad dzieckiem. Faszystowscy barbarzyńcy, spustoszyli Artek, spalili przepiękny pałac Suuk-Su — dumę miasta, rozgrabili i zburzyli kuracyjne gmachy, mieszkalne budynki. Zniszczyli bogato wyposażoną stację

techniczną dla dzieci oraz muzeum krajoznawcze.

Lecz dziś znów, jak dawniej rozlega się w obozie wesoły śmiech dziecięcy i słyszy się każdego ranka dźwięk trąbek harcerskich.

dają w tym roku olbrzymi urodzaj.

Artek posiada dziesiątki placów do gier, kluby, bibliotekę i czytelnice.

W gęstych zaroślach parku grzebią się w trawie dzieciaki. To mło-

siatkówkowych drużynach, w klubach sportowych itd.

Obozowicze dumni są z własnej orkiestry dętej. Są tu też kółka artystyczne.

W obozie, o zmierzchu, u stóp



Mali artyści.

Dzieci otrzymują bezpłatnie doskonałe wyżywienie.

Obóz zaopatrzone jest we własne gospodarstwo, fermę mleczarską złożoną z 500 krów, hodowlę świń i ptactwa. W inspektach dojrzewają wczesne jarzyny. Sad owocowy i 11 hektarowa winnica zapowia-

dzi przyrodnicy. Czują się tu, jak w raj. Dzieci zabierają stąd do domów zielniki przedziwnych roślin południowych i traw.

Młodzi technicy mają wiele pracy na dziecięcej stacji technicznej. Sportowcy: lekkoatleci, pływacy, wioślarze, tenisisci trenują w futbolowych,

białych trybun stadionu rozpala się wielkie ognisko, wokół którego zasiadają dzieci. Na małej estradzie produkują się tancerze, śpiewacy i recytatorzy, a jest ich tu tylu dokładnie, ilu jest kuracjuszy w obozie.

(m. g.)



Gimnastyka poranna



PARADA SPORTOWA W MOSKWI

Dnia 20 lipca, naród radziecki święcił uroczyste Dzień Sportu. W Moskwie na stadionie „Dynamo” odbyła się parada sportowców.

* * *

Owalna, o betonowym obramowaniu czasza stadionu „Dynamo” rozkwitła całą gamą barw tysięcy jedwabnych sztandarów. Na ogromnym polu stadionu, pokrytym jak gdyby jasno-szmaragdowym kobiercem, rozmieści-

ło się z łatwością 42 tysiące uczestników parady. Jakżeż różnorodnie są barwy ich strojów narodowych, jakim przepysznym brązem zdrowej opalenizny lśnią ich mocne, zdrowe postacie. 16 republik radzieckich, Moskwa,

Leningrad wydelegowały kwiat swojej młodzieży — czołowy zastęp sportowców radzieckich.

Na paradę do Moskwy młode pokolenie całego Związku Radzieckiego niesie swoją zręczność, siłę, hart, demonstrując tutaj swoje zalety fizyczne, nieodłączne od zalet duchowych — wytrwałości, czystości moralnej i niezachwianej wierności dla swojej Ojczyzny.

Naród radziecki kocha swoją młodzież, otacza ją troskliwością, poświęca jej wiele uwagi. Na wychowanie fizyczne i ochronę zdrowia rząd wyznaczył na rok 1947 olbrzymią sumę 19 miliardów rubli.

600 stadionów, ponad 60 tys. placów sportowych, 6 tys. terenów narciarskich, 600 przystani żeglarskich itd., itd., rozsianych jest po całym terytorium ZSRR.

*
* *

Trybuny „Dynamo” obliczone na 80 tys. widzów wypełnione dziś są po brzegi. Moskwićzanie przybyli tłumnie, aby nasycić wzrok tym wspaniałym widowiskiem młodości i zdrowia. Przybyły również delegacje ze wszystkich krańców świata. Nie brak też delegacji polskiej.

Parada rozpoczęła się o godz. drugiej. Pięć minut przed drugą, wszyscy obecni, ogarnięci uczuciem silnego wzruszenia, powstają, aby przywitać generalissimusa Józefa Stalina, który ukazał się w loży rządowej. Owacja na cześć Stalina nie milknie w ciągu wielu minut.

Wśród uroczystej ciszy, złote fanfary ogłaszają początek uroczystości.

Komendant parady składa raport kierownikom organizacji sportowych. Krótkie słowa powitalne, skierowane do uczestników uroczystości — i oto całe centrum stadionu, zdumiewająco żywy, mieniący się wszystkimi kolorami tęczy, kwietnik jak gdyby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zostaje wprawiony w ruch.

W szyku bojowym, krokiem miarowym, sprężystym, maszerują chłopcy i dziewczęta.

Maszeruje młode, wielonarodowe pokolenie socjalistycznego państwa, nie znające różnic rasowych i socjalnej nierówności, pokolenie scementowane przyjaźnią, wspólnotą myśli, dążeń i uczuć.

Kto maszeruje lepiej niż inni, która delegacja ubrana jest w barwniejszy jedwab, czyje stroje są wspanialsze? Nie odróżni tego najbardziej badawcze oko. W szczerym kłopotcie znalazłby się ten, który zechciałby jakiegokolwiek maszerującej kolumnie przyznać palmę pierwszeństwa.

Przechodzą one monolitowymi kwadratami, z podniesionymi wysoko barwnymi, łopocącymi na wietrze sztandarami o herbach republik i emblematy organizacji sportowych.

Wielu obecnych na stadionie oglądało paradę zesłoroczną. Ale wrażenie widowiska tegorocznego jest tak silne, wzrusza tak mocno, jak gdyby oglądało się je po raz pierwszy. I to nie tylko dlatego, że jego kolumny zewnętrznie reprezentują się inaczej, niż w roku ubiegłym.

W ciągu tych ostatnich 12 miesięcy sport radziecki wspiął się o wiele stopni wzwyż. Ma za sobą nowe osiągnięcia, nowe rekordy, świadczące o jego rozwoju i mocy.

W ciągu ostatniego roku sport radziecki 239 razy pobijał własne rekordy. Wysoki poziom moralny, niezłomna wola zwycięstwa i wytrwałości przyczyniły się do sukcesów na arenie międzynarodowej sportowców radzieckich.

Ale oto już koniec defilady. Rozpoczyna się pokaz. Jako pierwsi, wybiegają na stadion najmłodszy uczestnicy święta — moskiewscy uczniowie szkół przygotowawczych.

Szmaragdowa murawa stadionu rozkwitła nagle bławatkami, ale te bławatki — setki maleńkich figurek, są dziwnie ruchliwe i ani przez chwilę nie pozostają na miejscu. Wzlatują w górę piłki, podnoszą się barwne

girlandy róż, wyrastają piramidy sportowe.

W pewnej chwili od grupy dzieci odrywa się dwoje — chłopczyk i dziewczynka. Biegają wprost do loży rządowej i wręczają Stalinowi wiązanki kwiatów.

A tymczasem na zielonym polu stadionu wszystko się zmieniło. Jedna za drugą występują delegacje sportowe republik.

Chłopcy i dziewczęta — 3 tysiące uczniów szkół zawodowych, którzy w niedalekiej przyszłości wypełnią szeregi metalowców, włóknarzy, architektów, rzemieślników, pisarzy itd.

Brawurowy marsz, który dotąd towarzyszył występom, milknie... Przy dźwiękach muzyki wschodniej występuje delegacja radzieckiego Tadżikistanu.

Czy mógłby ktoś, nie znający historii Tadżikistanu — widząc tę wspaniałą, o złocistej jak brąz skórze młodzież, wykonującą najbardziej skomplikowane ćwiczenia gimnastyczne, pełną radości życia płynącej z poczucia swojej wartości — uwierzyć, że tak niedawno, bo dopiero 30 lat temu, Tadżikistan był jedną z najbardziej zacofanych środkowo-azjatyckich kolonii carskiej Rosji?

Ta, i inne grupy młodzieży z Tadżikistanu, Abchazji itd., na sportowej paradzie w Moskwie — to niezbity dowód tych wielkich przemian, jakie dokonał rząd radziecki w byłych koloniach środkowo-azjatyckich carskiej Rosji.

*
* *

Równocześnie z pokazami zespołowymi, odbywały się zawody rekordzistów ciężkiej i lekkiej atletyki, biegi maratońskie, wyścigi motocyklistów, rowerzystów i inne.

Tak oto na stadionie „Dynamo” w Moskwie mijał dzień Święta Sportowego, święta radości życia i triumfującej młodości.

„Gemma”

Prenumerujcie „PRZYJAŹŃ”

Domy kompozytorów radzieckich

Daleko od śródmieścia Moskwy, przy cichej bocznej ulicy stoi olbrzymi wielopiętrowy dom. Podczas ciepłych pór roku przez otwarte okna dolatują przechodnia urywki melodii, dźwięki fortepianu, skrzypiec, głosy ludzkie. Dom ten jest zamieszkały przez kompozytorów. Mieści się w nim klub, zorganizowany przez Związek Kompozytorów Radzieckich. Tam wykonuje się i omawia najnowsze utwory muzyki zagranicznej i radzieckiej, tam występują najwybitniejsi kompozytorzy radzieccy, tam szkoli się nowe talenty. Tam powstaje nowa muzyka.

Podobne domy można znaleźć nie tylko w Moskwie i Leningradzie, lecz i w innych miastach ZSRR. Wszędzie istnieją oddziały Związku Kompozytorów, które dbają o to, żeby twórcy nowej muzyki żyli i pracowali w odpowiednich warunkach.

Związek Kompozytorów Radzieckich jest organizacją społeczną. W szeregach Związku przyjmowani są wszyscy kompozytorzy, utwory których są uznane za godne wykonania.

Przy Związku istnieje specjalna organizacja t. z. „Fundusz Muzyczny“. Zadaniem „Funduszu“ jest stworzenie takich warunków materialnych, któreby umożliwiły kompozytorom całkowite oddanie się pracy twórczej.

Jest rzeczą znaną, że w twórczości kompozytora istnieją okresy tak zwanego „zastoju twórczego“, podczas którego nie tworzy nic nowego, lecz przygotowuje plan utworu, który po pewnym czasie przybiera konkretne formy muzyczne. Okres ten bywa częstokroć dość długi i w tych wypadkach „Fundusz Muzyczny“ przychodzi kompozytorom z pomocą której nie cofa nawet wtedy, gdy planowany utwór nie zostaje napisany.

Obok jednorazowego honorarium za utwór, kompozytor otrzymuje honoraria autorskie od wykonania jego utworów. Wysokość honora-

rium waha się od 1 do 3% w zależności od tego gdzie zostaje wykonany utwór: w teatrze, filharmonii czy kinie.

Dwa procent dochodu kasy przedsiębiorstw artystycznych wpłacają na rzecz „Funduszu Muzycznego“. Procenty autorskie za wykonanie utworów zmarłych kompozytorów, którzy nie mają spadkobierców, dochody z rozmaitych przedsiębiorstw „Funduszu Muzycznego“: wydawnictw, sklepów, wystaw nut itp. wpływają również do kasy „Funduszu Muzycznego“. Budżet roczny „Funduszu“ wynosi 20 milionów rubli. „Fundusz muzyczny“ pokrywa także wydatki, związane z wykonaniem nowego utworu, o ile utwór ten nie został jeszcze przyjęty przez filharmonię, teatr lub radio.

Co tydzień artyści i zespoły orkiestrowe teatrów lub filharmonii wykonywają nowe utwory. Nie wszystkie zostają później powtórzone na publicznych koncertach, lecz obecne przy wykonaniu komisje wydające o tych utworach opinie, służą autorom pomocą w dalszej pracy.

„Fundusz Muzyczny“ opłaca również koszty „urlopów twórczych“ (ustanowionych jedynie w Związku Radzieckim), kompozytorów, którzy jeżdżą po kraju w celu zapoznania się ze źródłami twórczości ludowej, i zbierania materiałów do tematów swych utworów. Fundusz okazuje też pomoc przy przepisywaniu partytur, wydaje zapomogi starym niezdolnym już do pracy kompozytorom oraz wdowom i sierotom po członkach Związku, dba o zdrowie i mieszkaniowe warunki kompozytorów.

Wszyscy kompozytorzy radzieccy gdziekolwiek by nie byli zatrudnieni i nawet ci, którzy nie mają żadnego oficjalnego zatrudnienia są równoprawnymi członkami Związku Zawodowego Kompozytorów i Pracowników Sztuki.

Prenumerujcie „PRZYJAŹŃ”

Spółdzielnia Pracy Tapicerskiej

„Wygoda”

ŁÓDŹ, ul. Zawadzka 18

Duży wybór. Posiadamy na składzie: tapczany, kozetki, amerykańki, leniwce, krzesła wyściełone, oraz łóżka polowe.

DZIAŁ DEKORACJI

**SPÓŁDZIELNIA
SPRZĘTU SPORTOWEGO**

POLECA

ARTYKUŁY SPORTOWE I WOJSKOWE

WARSZAWA,

ul. Marszałkowska 117

SZTUKA PLASTYCZNA W ZSRR

Malarstwo rosyjskie od dawna cieszy się takim samym uznaniem całego świata, jak np. teatr rosyjski. Wielkie płótna malarzy rosyjskich ub. stulecia wzbogaciły skarbiec kultury ogólnoludzkiej obrazami o nieprzemijającej wartości.

Początek bieżącego stulecia stanowił przełom w malarstwie rosyjskim — w tym czasie opuszczają szeregi malarzy rosyjskich tacy znakomici plastycy, jak np. Riepin i Surikow. Wraz z ich odejściem zanika tradycja wielkiego tematycznego płótna. Rozpoczyna się epoka studium. W roku 1911 umiera Sierow — ostatni z wielkich rosyjskich portrecistów. Dawne tradycje malarstwa rosyjskiego, według których artysta musi służyć swemu narodowi, zostają zaniechane. Wraz z nimi odrzucone zostają zdobycze i osiągnięcia poprzednich generacji — realistów z drugiej połowy ubiegłego stulecia. Na skutek tego sztuka formalistyczna wypiera prawie całkowicie obraz, uważany przez ówczesnych estetyków za formę nie godną malarstwa, gdyż jego opracowanie wymaga posługiwania się nie tylko elementem wizji, lecz również narracji.

Rewolucja Październikowa zniósła tę, pozbawioną związku z narodem, uprawianą dla niewielkiego kręgu wtajemniczonych i smakoszy, sztukę formalistyczną. Pierwsze lata rewolucji wykazały, że obywatel radziecki pragnie malarstwa, obrazującego życie kraju, odtwarzającego wielkie przemiany, propagujące nowe idee.

Idąc za głosem narodu, malarze radzieccy zorganizowali Związek Malarzy Realistów. Na wystawach zaczęły się pojawiać obrazy o określonej tematyce.

Artyści odtwarzali przejawy nowej rzeczywistości i nowego człowieka — budowniczego socjalizmu. Jednocześnie podjęto poważne kształcenie młodych talentów. Rozwojowi plastyki towarzyszy rozwój nauki o malarstwie. Nie zapomina się przy tym o poważnych studiach nad twórczością takich znakomitych malarzy rosyjskich, jak np. Iwanow, Fiedotow, Surikow, Riepin. Wiele uwagi poświęca się malarzkiej twórczości krajów za-

chodnio - europejskich. Rzetelna praca nad rozwojem talentów malarskich, rzetelny stosunek do sztuki i do tworzywa artystycznego szybko uczynił z malarstwa radzieckiego sztukę kształtującą wyobraźnię, zmysł estetyczny i świadomość narodową obywateli ZSRR, sztukę popularną w masach ludowych, a jednocześnie zdobywającą dla kultury radzieckiej uznanie świata.

Wystawy radzieckich malarzy i grafików cieszą się wielkim powodzeniem nie tylko we własnym państwie, ale w krajach Europy Zachodniej i w Ameryce. Malarstwo radzieckie pozna je człowieka, odtwarza go w różnych przejawach życia i pracy i służy człowiekowi. Malarzy radzieckich charakteryzuje nie tylko wnikliwa znajomość człowieka i przyrody lecz również obok indywidualnych cech talentu poszczególnych twórców niezwykła pracowitość. Oto np. jeden ze współczesnych malarzy radzieckich, Piotr Konczałowski, na wystawie jubileuszowej w związku z 50-leciem jego twórczości artystycznej, zademonstrował „zaledwie“... 200 własnych prac. Słowo „zaledwie“ użyte zostało dlatego, ponieważ Piotr Konczałowski stworzył około półtora tysiąca obrazów, o których krytyka radziecka wyraża się z najgłębszym uznaniem. Konczałowski reprezentuje wszystkie charakterystyczne cechy malarstwa radzieckiego. Jest godnym spadkobiercą tradycji wielkiego narodowego malarstwa. Wpływ tej tradycji uwiadcza się szczególnie w jego portretach, które ujawniają życie wewnętrzne osób portretowanych. Dąży do odtworzenia najbardziej charakterystycznych cech ludzi radzieckich.

Odtwarzanie najbardziej charakterystycznych cech ludzi i życia rodzinnego kraju stanowi najbardziej istotne dążenie malarstwa radzieckiego. Ten sam stosunek do człowieka charakteryzuje malarstwo radzieckie zarówno w czasach pokoju, jak i w czasach wojny. Natychmiast po napadzie hord hitlerowskich na Związek Radziecki, malarze radzieccy wraz z innymi pracownikami sztuki i kultury oddali swe siły i talenty na usługi Armii

Radzieckiej. Plastycy zebrali olbrzymi materiał na frontach, na wielkich pobojowiskach. Wielu z malarzy w mundurach żołnierskich walczyło w obronie swojej ojczyzny. Bezpośredni udział w wojnie przyczynił się do tego, że powstała cała falanga malarzy, grafików i rzeźbiarzy, którzy stworzyli arcydzieła malarstwa batalistycznego. Szczególnie zasłynął kolektyw malarzy im. Grekowa. Kolektyw ten stworzył panoramę, poświęconą wielkiej wojnie pt.: „Przeprawa wojsk Armii Radzieckiej przez Dniepr w roku 1943“.

Zdobycze okresu wojennego nie pozostały bez wpływu na dalszy powojenny okres. Współcześni malarze radzieccy jeszcze wnikliwiej obserwują życie człowieka. Stąd pochodzi szczególnie wysoki poziom radzieckiego portretu. O tym jakim pietyzmem otoczona jest w Związku Radzieckim sztuka portretowania, mówią najlepiej słowa trzykrotnego laureata nagrody im. Stalina, znakomitego radzieckiego malarza — portrecisty, A. M. Gierasimowa — „Zawsze kochałem portret“ — powiedział malarz. — Portret odkrył przede mną, malarzem i człowiekiem, najbardziej różnorodne twórcze możliwości. W portrecie, jak w żadnym innym malarskim rodzaju, można odkryć, podkreślić i wyrazić walory sztuki plastycznej. Lecz przede wszystkim portret pozwala odkryć i przyswoić to co jest najbardziej trudne i odpowiedzialne dla każdej sztuki — wewnętrzny świat człowieka, jego trud, myśli i pragnienia“.

B. B.

Zdjęcia na stronach 20 i 21 przedstawiają w kolejności:

1. „Martwa natura“ — P. P. Konczałowski.
2. „Kapiel w rzece“ — P. P. Konczałowski.
3. „Wiec w Nowgorodzie“ — K. Juon.
4. „Pejzaż“ — J. Kisiielewa.
5. „Żniwa“ — A. Prastowa.
6. „Taczanka“ — Grekowa.
7. „Autoportret“ — P. P. Konczałowski.

MALARSTWO Z S R R





Wieżniacy kazachscy

Czarne oczy i uśmiech odkrywający śnieżno-białe zęby — to Amina. Dżaksy¹⁾ Amina. Piękna Amina — mówią o niej Kazachowie.

Dziś myślę o niej, wspominając lata wojny spędzone w Lnbekszilderze (połn. Kazachstan).

Aman²⁾, Marta — wita mnie Amina. Stoї za ladą „Uniwermagu“. Aman, Marta — dzień dobry, Marta — perli się jej śmiech.

Amina jest naszą wielką przyjaciółką. Zawsze, ilekroć ją widzę, chcę porównać jej piękność do czegoś, co istnieje na tym świecie. Chcę ją porównać do kwiatu i... nie mogę. Amina zda się jest piękniejsza niż kwiat. Piękność jej jest jedyna.

— Przyjdź dziś, Marta, na ku mys³⁾ — mówi Amina. Domek Aminy jest mały, ale za to urządzony ze swoistym gustem. Na podłodze leżą pyszne, wschodnie dywany. Po środku stół na niskich nóżkach. Krzesel nie ma, goście siadają na dywanie. W chacie jest ciepło.

Siedzę po turecku, w rękę trzymam „kisłuszke“⁴⁾ z kumyssem i rozmawiam z Aminą.

Amina pyta mnie o mój daleki kraj. Opowiadam jej o Polsce, o Warszawie.

— Piękny to musi być kraj — mówi Amina. Jak się skończy wojna, to pojedę do Polski z wizytą — śmieje się...

Potem ja pytam o jej życie, tutejsze zwyczaje. Amina opowiada mi o sobie. Kiedy mówi o swym mężu, który jest na froncie, duma błyszczy w jej oczach.

Obok siedzi cudny posążek z brązu, mały Amangielde, 4-letni synek aminy. Amina głaszcze go po czarnej, lśniącej głowce i mówi:

— Nasz papa „gieroj“, prawda Amangielde? Przyjedzie na urlop dorzucą Amina i radośnie się śmieje.

Ale mąż Aminy na urlop nie przyjechał. Przyszły złe tygodnie — przestały przychodzić listy z frontu.

— Dżaman, dżaman⁵⁾! (źle). Nie dźwięczy wokół śmiech naszej przyjaciółki. Amina nie skarży się — jest sama ze swym bólem.

I nadszedł dzień, kiedy do „Wojenkomatu“ przyszło „pochoronne“ dla Aminy.

Według zwyczajów kazachskich nie oddaje się żałobnej

koperty w ręce wdowy. Musi upłynąć trzy dni, aż ją przygotują do straszliwej wieści.

Co wieczór przychodzą gromadnie przyjaciółki, piją herbatę, śpiewają. W drugim dniu niepokój coraz wyraźniej maluje się na jej twarzy. A kiedy trzeciego dnia dowiaduje się tragicznej prawdy — rozpacz jej nie ma granic.

Siedzi owinięta w piękną, puchową chustkę i żałośnie zawodzi. Dźwięczy to jakby śpiew nabrzmiały łzami i jękiem. Idę i ja do naszej przyjaciółki — idę i ciężko mi na duszy, bo biorę gorący udział w jej bólu.

Przed chatą tłumi ludzi. To całe miasteczko odwiedza dziś Aminę. Wszyscy jej serdecznie współczują. Przy niskich stołach siedzą starsi i piją herbatę. Sądzą mnie na najpradniejszym miejscu (jest to wielkie wyróżnienie) i podają kisłuszki z herbatą. Amina smutnie kiwa głową w moją stronę — uważam, że mogę podejść. Nie znajduję słów pocieszenia, tylko całuję ją długo i serdecznie...

Ale Amina podnosi z jakąś niezwykłą dumą swoją piękną głowę i mówi:

— „Dla Rodiny“⁶⁾ — zginął — „dla Rodiny“...

„MTA“

1) Dżaksy — piękna, dobra, wspinała.

2) Aman — dzień dobry.

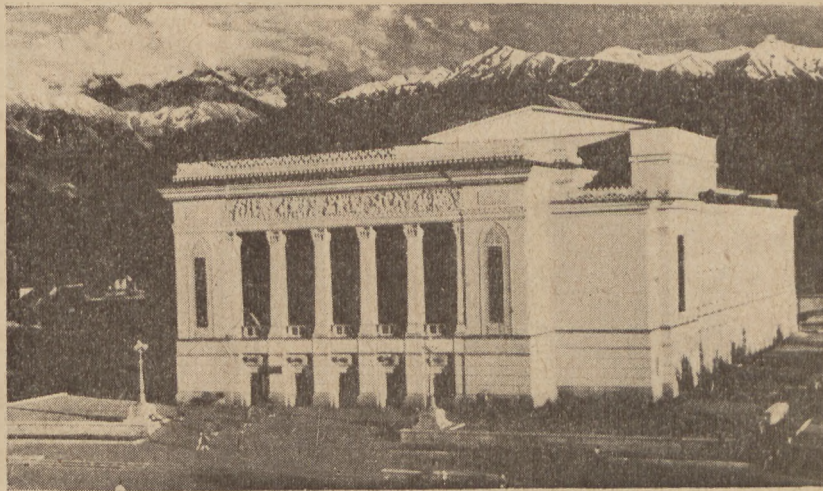
3) kobyłe mleko.

4) kisłuszka — mała miseczka.

5) Dżaman — źle.

6) Dla Rodiny — za ojczyznę.

ALMA-ATA — STOLICA KAZACHSTANU



Gmach Teatru Opery i Baletu

Na wakacje do Arteku na Krymie



*Ambasador Lebediew i przedstawicielki
Ligi Kobiet asystują przy odlocie dzieci*



*Dzieci wsiadają do samolotu, który za chwilę poleci
w krainę baśni*

Do Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet nadeszło od młodzieży radzieckiej zaproszenie dla 40 dzieci na wyjazd do słynnego Arteku, najpiękniejszego obozu dla młodzieży.

Wybrano dzieci robotników z Warszawy, Katowic, Lublina,

Łodzi, Żyrardowa. Dnia 31 sierpnia o godz. 6-ej rano zebrali się na lotnisku Okęcie przedstawiciele Zarządu Głównego i Warszawskiego Ligi Kobiet, rodzice wyjeżdżających dzieci i przedstawiciele Ambasady Z. S. R. R.

z ambasadorem Lebediewem na

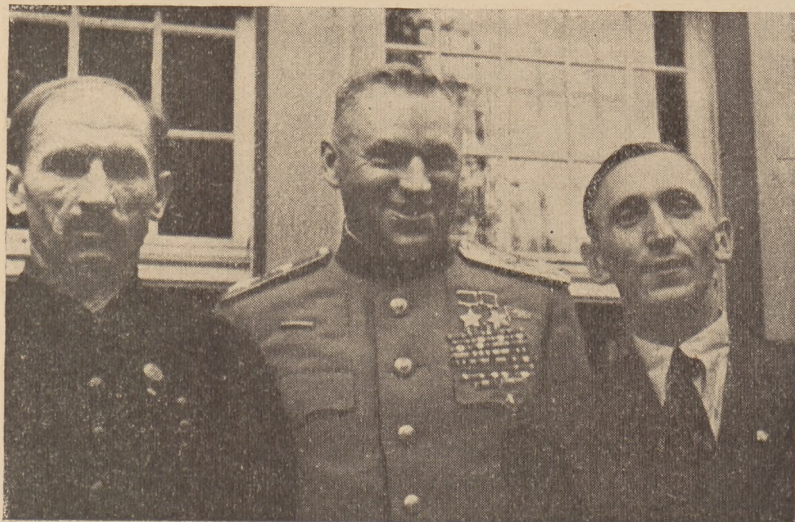
czele, który pragnął osobiście przekonać się czy dzieci są należycie przygotowane do drogi.

Nie podobna opisać radości wzruszenia i podniecenia dzieci, które do ostatniej chwili nie wierzyły, że to rzeczywistość, i że naprawdę polecą samolotem.



Szczęśliwi wybrańcy losu

Robotnicy śląscy u Marszałka Rokossowskiego



Marszałek Rokossowski w towarzystwie hutnika i górnika śląskiego.

W ubiegłym miesiącu udała się do Marszałka Rokossowskiego do Legnicy delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej woj. śląsko-dąbrowskiego w celu wręczenia darów.

Uczestnicy delegacji spędzili 5 godzin w willi Marszałka, w tej samej willi, w której mieszkał niegdyś niemiecki feldmarszałek von Paulus, wzięty właśnie przez Rokossowskiego do niewoli pod Stalingradem.

Po przemówieniach odbyło się wręczenie darów, ofiarowanych przez górników i hutników śląskich Armii Radzieckiej.

Dary te zostały własnoręcznie przez robotników wykonane.

Górnicy Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego (Sosnowiec) wykonali z jednej bryły węgla postacie dwóch górników — polskiego i radzieckiego.

Robotnicy huty „Batory” — (Chorzów) wykonali duży miecz ze stali nierdzewnej.

Budowniczy maszyn huty „Zgoda” (Świętochłowice) zmontowali puchar z kół zębatach różnej wielkości.

Chemicy Państwowej Fabryki Związków Azotowych przywieźli statuetkę robotnika polskiego, ściskającego dłoń żołnierza radzieckiego.

Robotnicy huty „Kościuszko” zrobili model szyny kolejowej.

Huta „Pokój” komplet szachów metalowych i puchar. Huta „Ferum” części samochodowe i motocyklowe. Wytwórnia Wagonów i Mostów — oś z kołami wagonowymi. Górnicy Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego rzeźbę z węgla i t. d., i t. d.

Marszałek Rokossowski ze wzruszeniem przyjął te dary, po czym zaprosił gości do stołu.

W czasie przyjęcia panowała niezwykle serdeczna atmosfera.

Marszałek Rokossowski opowiedział, że ojciec jego był Polakiem a matka Rosjanką, że urodził się w Polsce, a mając 12 lat zaczął pracować w fabryce pończoch na Pradze.

Marszałek Rokossowski z gośćmi swymi rozmawiał po polsku.

W czasie rozmowy Marszałek przypomniał o rewolucyjnych tradycjach proletariatu polskiego, o jego wspólnej z proletariatem rosyjskim walce z caratem, o tym, że triumfujące dziś idee przyjaźni polsko-radzieckiej szerzył obóz rewolucyjno-demokratyczny w Polsce już w okresie międzywojennym.

Podczas przyjęcia Prezes Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dr. Lissak wręczył uroczystie Marszałkowi Rokossowskiemu znaczek Towarzystwa. Marszałek dziękując podkreślił, że mimo iż posiada wiele odznaczeń radzieckich i zagranicznych, ten maleńki znaczek pozostanie jednym z najdroższych i najmilszych jego sercu.



Marszałek Rokossowski wśród uczestników delegacji.



Goście radzieccy wraz z członkami Zarządu Głównego naszego Towarzystwa przed grobem Nieznanego Żołnierza.

(Film Polski)

Udające się na Międzynarodowy Festiwal Młodzieży w Pradze delegacje radzieckie, przejeżdżają przez Warszawę. Na zaproszenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej delegacje te zatrzymują się w stolicy na kilka godzin, poświęcając czas na zwiedzanie miasta. Następnie przybywają do lo-

kalu Towarzystwa, aby wypocząć przed dalszą podróżą.

W dniu 29 lipca przybyła do Warszawy grupa, złożona z 62 osób. W skład tej grupy wchodził młodzi muzycy — kompozytorzy i wykonawcy, jak również zespoły baletowe Wielkiego Teatru ZSRR w Moskwie i Teatru Opery i Baletu w Leningra-

dzie, ze słynną primabaleriną leningradzką Alją Szelest. Przeważali jednak w tym zespole wykonawcy: pianiści, skrzypkowie, wiolonczeliści, itp.

Wraz z tą grupą udali się do Pragi członkowie jury konkursu młodzieżowego z ramienia ZSRR. W skład jury wchodził zastępczy działacze na polu kulturalnym: — kompozytor Aram Chaczaturian, prof. Sieriebriakow — dyrektor konserwatorium w Leningradzie, prof. Szebalin — dyrektor konserwatorium moskiewskiego, główny dyrygent Teatru Opery i Baletu im. Kirowa w Leningradzie prof. Kozulupow i prof. Cyganow.

Z wyjątkiem prof. Cyganowa, który odwiedził Polskę w lutym 1945 r. wszyscy widzieli Warszawę po raz pierwszy.

Na dworcu powitali przyjeżdżających delegacje: Ambasady ZSRR, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i prasy stołecznej. Znakomitym artystom radzieckim wręczono w imieniu Zarządu i członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej kwiaty.

Z Dworca Gdańskiego delegacja udała się specjalnymi autobusami na zwiedzanie Warszawy, które ze względu na brak czasu ograniczyło się do przejazdu przez miasto. Niewymownie ciężkie wrażenie wywarł na gościach widok Starego Miasta.

W lokalu Towarzystwa upłynęła



Dary dla Marszałka Rokossowskiego.

w miłej atmosferze reszta czasu, która pozostawała gościom do odjazdu. Artyści radzieccy interesowali się żywo rozwojem sztuki i muzyki w Polsce. Przynękli, że w miarę możliwości postarają się przyjechać do Warszawy na dłużej, aby wystąpić przed polską publicznością.

W najbliższych dniach udają się z Moskwy do Pragi dalsze grupy. Będą to przeważnie zespoły artystyczne republik związkowych i balet Moisiejewa.

OTWARCIE KLUBU W LEGNICY

Forma pracy klubowej staje się coraz bardziej popularna wśród członków Towarzystwa. Poszczególne Zarządy Wojewódzkie i Grodzkie przystępują do tworzenia klubów na swoim terenie.

W ślad za powstaniem Centralnego Klubu Towarzystwa w Warszawie nastąpiło uruchomienie Klubu w Legnicy. Uroczyste otwarcie Klubu Legnickiego, który przybrał nazwę „Ustronia Przyjaźni”, odbyło się w dniu Święta Odrodzenia.

W odnowionym pomieszczeniu Klubu zebrało się wielu członków Towarzystwa, a także zaproszeni goście, przedstawiciele władz miejscowych na czele z prezydentem miasta, starosta legnicki, przedstawiciele Armii Radzieckiej i Sztabu Marszałka Rokossowskiego, przedstawiciele Wojska Polskiego, partii politycznych i organizacji społecznych.

W części oficjalnej mówcy w przemówieniach swoich podkreślali doniosłe znaczenie przyjaźni między naszymi narodami.

Następnie odbył się koncert, w którym wzięli udział artyści radzieccy. Zabawa przeciągnęła się do późnych godzin nocnych.

Klub legnicki, którego uruchomienie zawdzięczać należy ofiarnej pracy całego Zarządu Powiatowego z Prezesem majorem Wysockim i prokuratorem Czajkowskim na czele, opracował szeroki plan pracy. W sali prelekcyjnej odbywać się będą stałe odczyty i pogadanki dotyczące zarówno spraw bieżących, jak też zagadnień życia nauki i kultury w ZSRR. Odczyty będą urozmaicane projekcjami. Poza tym w sali kon-



*Haczaturian z żoną (po prawej)
i słynną tancerką Attą Szelest*

Film Polski

certowej lub w oryginalnie urządzonego ogródka przewidziane są wieczory artystyczne i koncerty.

Wkrótce rozpocznie się pierwszy kurs nauki języka rosyjskiego, na który zapisało się już wielu słuchaczy. Przy Klubie zorganizowane zostaną kółka dramatyczne, chóralne itd., pod kierownictwem wykwalifikowanych sił. Ścisłą współpracę z Klubem zapowiedziały organizacje młodzieżowe ZWM, OMTUR i ZHP.

ROZWÓJ ODDZIAŁU RZESZÓWSKIEGO

Z każdym dniem rosą szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie województwa rzeszowskiego. Na członków Towarzystwa zapisują się masowo robotnicy i chłopcy. W wielu wsiach istnieją już liczne i dobrze pracujące koła. Ostatnio wiejskie koła powstały we wsi Niebylec i innych. Chłopcy z uwagą wysłuchują referatów o celach i zadaniach Towarzystwa.

Masowo przystąpili do Towarzystwa pracownicy fabryki przetworów owocowych „Alina” w Rzeszowie. Nowi członkowie energicznie zabrali się do pracy organizacyjnej. Dzięki takiemu uaktywnieniu społeczeństwa

rozszerza się zakres pracy Zarządu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Powstała już przy Zarządzie sekcja szachowa, której oddano do dyspozycji specjalny pokój. Sekcja organizuje turnieje międzymiastowe i międzyklubowe.

HOŁD POLEGŁYM BOHATEROM

Uroczystości Święta Morza w Szczecinie odbyły się w atmosferze przyjaźni między Polską i ZSRR. Na placu Sprzymierzonych złożone zostały wieńce na grobach poległych w walkach o Szczecin żołnierzy radzieckich. Komandor Kruczkowski, przemawiając w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej do zebranych na uroczystości, podkreślił ogromne zasługi żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy wspólnie z nami walczyli o „Wielką Polskę Morską”.

Podczas składania wieńców na grobach żołnierzy Wojsk Polskich przemawiał przedstawiciel Armii Radzieckiej. W uroczystościach w sposób zorganizowany wzięli udział członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a Zarząd Wojewódzki pomagał w organizowaniu obchodów.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi

Posiada 300 sklepów, 12 piekarni, 20 sklepów bławatnych, młyny o dużym przemyśle, własne zakłady produkcji: palarnię kawy, fabrykę cykorii, rozlewnię octu, kwaszarnie kapusty i ogórków.

Dostarcza konsumentom towary po cenie uczciwie skalkulowanej w wielkim wyborze. Zapewnia szybką, sprawną i solidną obsługę.

ul. Piotrkowska 31

Ludzie pracy zaopatrują się wyłącznie w towary w P. S. S.

GOŚĆ Z FINLANDII



Irja Palmgren
dziennikarka fińska

W połowie lipca redakcję naszego miesięcznika odwiedził niecodzienny gość — przedstawicielka Towarzystwa Przyjaźni Fińsko-Radzieckiej, dziennikarka fińska Irja Palmgren.

Pani Irja Palmgren jest współpracowniczką i sekretarką redakcji dziennika „Vapaa Sana” i członkiem założycielem Towarzystwa fińsko-Radzieckiego. Korzystając z tak niecodziennej wizyty dowiadujemy się od miłego gościa, jak pracuje brat-

nia organizacja na terenie dalekiej Finlandii, od dawna w Polsce cieszącej się dużą sympatią. Pani Irja Palmgren informuje nas, że Towarzystwo Fińsko-Radzieckie zostało założone w Helsinkach w maju 1940 roku. Niestety, ówczesny reakcyjny rząd fiński poszedł pod komendę Hitlera, Towarzystwo zostało rozwiązane, a jego zarząd i członkowie znaleźli się w więzieniach. Dopiero po wojnie światowej, gdy w Finlandii usunięto od władzy rząd faszystowski, kraj ten wszedł na drogę współpracy z Związkiem Radzieckim. Towarzystwo Fińsko-Radzieckie zostało restytuowane, a jego honorowym prezesem został prezydent Finlandii J. K. Paasikivi.

Obecnie Towarzystwo liczy już 700 oddziałów i 170.000 członków czyli 5% całej ludności republiki fińskiej. Nie są to członkowie bierni, płacący wyłącznie składki, ponieważ Towarzystwo wciąga ich do aktywnej współpracy. Oddziały organizują kursy języka rosyjskiego, informują za pomocą odczytów, pogadanek i pras o współczesnym życiu kulturalnym i społecznym Związku Radzieckiego, zakładają biblioteki i kluby towarzyskie, organizują chóry, zespoły orkiestralne i kółka dramatyczne oraz baletowe. Nadto Towarzystwo wydaje książki i broszury oraz posiada dwa czasopisma — tygodnik S. N. S. w języku fińskim i miesięcznik „Kontakt” w języku szwedzkim. Doceniając wpływ bezpośredniej łączności z przedsta-

wicielami Związku Radzieckiego, Towarzystwo od chwili wznowienia swej działalności powojennej stara się o wymianę pracowników kultury i sztuki. Pierwszą wizytę w powojennej Finlandii złożył znany u nas w Polsce znakomity Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej, prof. Aleksandrowa, który koncertował w „kraju stu tysięcy jezior” w styczniu i lutym 1945 roku. W lutym tego samego roku na zaproszenie Towarzystwa Fińsko-Radzieckiego odwiedził Finlandię również zespół baletowy Moisiejewa, a nieco później orkiestra Filharmonii Leningradzkiej. Latem ub. roku zostały zorganizowane: w Helsinkach wystawa przemysłu radzieckiego, a w Moskwie wystawa przemysłu fińskiego. Nadto Finlandię odwiedziło indywidualnie wielu radzieckich artystów i pracowników kultury. Towarzystwo Przyjaźni Fińsko-Radzieckiej podejmowało w ub. roku również delegację WOKS-u (Wszechzwiązkowe Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą).

Pani Palmgren oświadczyła nam, że Towarzystwo Fińsko-Radzieckie żywo interesuje się działalnością naszego Towarzystwa, a demokratyczne koła fińskie — życiem i rozwojem Polski Ludowej. Jako dziennikarka P. Palmgren zawiezie do swego kraju wiele interesujących wiadomości o Polsce współczesnej i o Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

(r.)

WSPÓŁPRACA

DEKORACJA CZŁONKÓW KOMISJI RADZIECKIEJ

Prezydent Rzeczypospolitej udekorował w Belwederze Złotymi Krzyżami Zasługi: gen. Dymitra Kudriawcewa, prof. Dymitra, Awdziejewa, Radosława Karasowa i Wiktora Prozorowskię.

Pracując na terenie naszego kraju, delegaci radzieccy przyczynili się do ujawnienia zbrodni niemieckich, popełnionych na żołnierzach polskich i radzieckich, im też należy zawdzięczyć odkrycie szeregu nieznanych przed tym miejsc kaźni.

UTWORY

ADAMA MICKIEWICZA W JĘZYKU ROSYJSKIM

Wydawnictwo Literatury Polskiej w ZSRR przygotowuje nowe wydanie utworów Adama Mickiewicza.

SZTUKA J. WIRSKIEGO BĘDZIE GRANA W ZSRR.

Nowa sztuka teatralna znanego pisarza, Juliusza Wirskiego, p. t. „Inżynier Saba”, została zakwalifikowana do przekładu i wystawienia przez Radzieckie Towarzystwo Tea-

tralne. Sztuka ta znalazła uznanie u wybitnych znawców teatru w ZSRR.

POPULARYZACJA TEATRU POLSKIEGO W ZSRR

Gabinet Teatru Słowian Zachodnich przy Radzieckim Towarzystwie Teatralnym pracuje już od dawna nad zacieśnieniem stosunków między teatrem radzieckim, a polskim. Z inicjatywy Gabinetu urządzano są wieczory, poświęcone pamięci wybitnych działaczy sceny polskiej, odczyty o współczesnej sztuce scenicznej w Polsce, dyskusje itp.

Jednocześnie gabinet zbiera materiały, dotyczące teatru polskiego dla użytku reżyserów i aktorów radzieckich. Ostatnio założona została w tym celu obszerna kartoteka, w której gromadzone są informacje o wszystkich autorach, reżyserach, aktorach i sztukach polskich. Gabinet przygotowuje również specjalne wydawnictwo informacyjne o Teatrze Słowian Zachodnich. Ostatnio Gabinet przystąpił do gromadzenia materiałów, związanych z pobytem i działalnością na terenie rosyjskim wybitnych działaczy teatru polskiego: Jaracza, Schillera, Wysockiej i innych.

SZTUKA „WILKI I OWCE” OPARTA NA FAKCIE AUTENTYCZNYM

Prawdopodobnie bardzo nieliczni tylko z widzów, którzy oglądali wystawioną na scenie Teatru Polskiego w Warszawie sztukę pisarza rosyjskiego Ostrowskiego, wiedzieli, że u podstawy tego utworu leży fakt autentyczny.

Przeoryszą jednego z klasztorów była córka b. gubernatora Kaukazu barona Rozena — siostra Mitrofania. Korzystając ze swoich rozległych stosunków i wielkiego wpływu, wyłudzała ona od wiernych znaczne sumy, zagarniając do własnej kieszeni składane przez nich ofiary. Fałszowała również podpisy bogatych kupców na wekslach, opiewających na setki tysięcy rubli. Wśród poszkodowanych przez przeoryszą Mitrofanę znaleźli się również spadkobiercy bogatego kupca Sołodownikowa. Udało im się doprowadzić do procesu sądowego. Rzecznikiem ich został słynny adwokat Plewako. Sprawa wywołała duży rozgłos i ujawniła brudy panujące w klasztorze. Owa przeorysza Mitrofania właśnie posłużyła Ostrowskiemu na wzór przy kreśleniu postaci obywatelki ziemskiej Murzawcewej.

MONOGRAFIA O FRYDERYKU CHOPINIE

J. A. Kremlew, autor znanej broszury p. t. „O polskiej kulturze muzycznej“, poświęconej historii muzyki polskiej na przestrzeni 150-ciu lat, napisał ostatnio monografię o Fryderyku Chopinie.

Autor widzi w Chopinie wielkiego kompozytora nie tylko narodu polskiego, ale i całego świata. Starając się wszechstronnie uwydatnić oryginalne rysy twórczości Chopina, poświęcił szczególną uwagę więzi łączącej ją z wszechsłowiańską i europejską muzyką wieku XIX.

Monografia składa się z dwóch części. Część pierwsza (13 rozdziałów) stanowi życiorys oparty na muzycznym, artystycznym, ideowym i społecznym podłożu życia Polski i Francji (a w szczególności Warszawy i Paryża) w pierwszej połowie wieku XIX.

Część druga (6 rozdziałów) — to studium analityczne całej twórczości kompozytora: „Chopin i folklor“, „Oblicze twórczości Chopina“, „Droga twórczości“ (trzy rozdziały)

Ostatni, końcowy, rozdział monografii — „Chopin i potomkowie“ — poświęcony jest twórczej spuściźnie kompozytora (jego muzyce i stylowi gry).

Książka, bogato ilustrowana, zawiera wykaz chronologiczny wszystkich wydarzeń z życia i twórczości Chopina, oraz źródła jakimi posługiwał się autor.

„BEREZA“

Nakładem wydawnictwa „Wolna Ukraina“, wydana została książka pt. „Bereza“, napisana przez ukraińskiego pisarza Aleksandra Gawryluka.

Aleksander Gawryluk był więźniem obozu w Berezie Kartuskiej aż do roku 1939 i zginął w czasie ostatniej wojny.

GROBY

ŻOŁNIERZY RADZIECKICH

Według ostatnich danych, na terenie całej Polski znajduje się 598 cmentarzy, 3524 wspólnych mogił i 10.561 mogił pojedynczych poległych żołnierzy radzieckich.

POMNIK WDZIĘCZNOŚCI

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjacieli Polsko-Radzieckiej odbyło się w Opolu, pod przewodnictwem prezydenta miasta, zebranie Komitetu

Społecznego, na którym uchwalono rozpocząć niezwłocznie budowę pomnika, mającego symbolizować wdzięczność społeczeństwa polskiego dla wojsk radzieckich, które uwolniły Opole spod wiekowej niewoli niemieckiej.

Pomnik stanie na Placu Wolności.

MARYNARZE RADZIECCY SPIESZĄ NA RATUNEK

Na małej wysepce Matus, wchodzącej w skład Wysp Kurylskich, nastąpił wybuch wulkanu.

Rozżarzona lava zalała niedużą osadę rybacką. Załoga okrętu radzieckiego „Mikłucho Makłaj“, nie zważając na szalejący wiatr i wyrzucane przez wulkan kamienie, pośpieszyła z pomocą i wyatowała od niechybnej śmierci 100 ludzi, których przewiozła do Władywostoku.

22 LIPCA W MOSKWIE

W dniu 22 lipca ambasador R. P. Marian Naszkowski, wydał z okazji święta narodowego przyjęcie, na którym obecni byli przedstawiciele władz i społeczeństwa radzieckiego posłowie i ambasadorowie, akredytowani w Moskwie oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU METALOWEGO

SKŁAD W POZNANIU

Węglowa 60/61 — tel. 17-17; 87-37

ZBYT PRODUKCJI
PAŃSTWOWEGO
PRZEMYSŁU METALOWEGO

B. SUSICKI
ZAKŁADY MECHANICZNE
Warszawa, ul. Jagiellońska 4/6

B A N K GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO

posiada
najbardziej gęstą
sieć placówek
na obszarze kraju

Drzwi obrotowe (turnikiety), bramy,
balkony, roboty ślusarskie i kowal-
skie ażurowe, słupolazy, wielokrążki,
żabki

B-cia MENCEL

W-wa, Czerwonego Krzyża 8

REDAKCJA „DOS NAJE ŁEBN“

(NOWE ŻYCIE)

Organ Centralnego Komitetu Żydów w Polsce
ŁÓDŹ, ul. Narutowicza 32

Telefony: REDAKCJA 141-06
ADMINISTRACJA 144-52
DRUKARNIA 135-09

PRENUMERUJCIE „PRZYJAŹŃ“

„RADZIECKA WYSTAWA W NEAPOLU

Staraniem Włoskiego Towarzystwa Wymiany Kulturalnej ze Związkiem Radzieckim otwarta została w Neapolu w gmachu teatru „Sant-Carlo” wystawa fotograficzna p. t.: „Życie Związku Radzieckiego”. 2.500 fotosów ilustruje całokształt życia kulturalnego i gospodarczego wszystkich republik i narodów ZSRR.

„ARLUS” — RUMUŃSKIE TOWARZYSTWO ŁĄCZNOŚCI ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM

ARLUS jest potężną i bardzo popularną w Rumunii organizacją, liczącą ponad 300.000 członków rzeczywistych, skupionych w 250 oddziałach.

Setki tysięcy obywateli rumuńskich uczestniczą we wszelkiego rodzaju imprezach kulturalnych, organizowanych przez ARLUS.

„KLUB MARYNARZY ZAGRANICZNYCH”

W Leningradzie otwarty został klub dla marynarzy zagranicznych. W obszernym gmachu mieszczą się sale, kino, biblioteka, czytelnia, sala tańców i inne.

Na terenie klubu spotykać się będą marynarze zagraniczni z marynarzami radzieckimi oraz przedstawicielami inteligencji radzieckiej.

PIĘKNY DAR DLA ARMII RADZIECKIEJ

Rząd czechosłowacki przekazał w darze Armii Radzieckiej jeden z największych hoteli w Karlowych Warach, komfortowo urządzonego hotel „Imperial”.

WIZYTA FLOTY BRYTYJSKIEJ W ZSRR

W ubiegłym miesiącu do Sewastopola, portu radzieckiego na Morzu Czarnym przybyły z wizytą okręty śródziemnomorskiej floty brytyjskiej.

DELEGACJA RADZIECKA NA KONGRESIE FIZJOLOGÓW W ANGLII

W kongresie fizjologów, który odbył się w Oxfordzie wzięli udział uczeni radzieccy. W skład delegacji radzieckiej weszli: członek Akademii Nauk ZSRR Orbelli, prezydent Ukraińskiej Akademii Nauk Palladin, członek Akademii Nauk ZSRR Bykow, prof. Kosztojantz i inni.

W. KSIĘSTWO LUKSEMBURG ŚLE DARY DLA MOSKWY

Miasto luksemburskie Esch, Luksemburg i Düdelingen nadały do ZSRR z okazji 800-lecia istnienia Moskwy dary pamiątkowe.

JAKIE STOSUNKI WINNY ŁĄCZYĆ STANY ZJEDNO- CZONE A. P. I ZSRR

Znany amerykański instytut Callupa do badania opinii publi-

Piękno Kaukazu



Sanatorium górników.

cznej ogłosił ostatnie wyniki urzędzonej przez siebie ankiety na temat: „jakie stosunki powinny łączyć Stany Zjednoczone i ZSRR”. W ankiecie przeprowadzonej w ciągu dwu miesięcy, wzięło udział ponad cztery miliony ludzi z najrozmaitszych warstw społecznych i najróżnorodniejszych zawodów. W odpowiedziach 62 proc. zapytanych wypowiedziało się za wspólną pracę ze Związkiem Radzieckim. Od udzielenia jasnej odpowiedzi wstrzymało się 9,5 proc.

dja Laskhmi Pandit, nowy ambasador Indii w ZSRR, oświadczyła, że nominację na ambasadora ZSRR przyjęła z dużą radością i uważa ją za wielki zaszczyt, połączony jednakże z równie dużą odpowiedzialnością.

Związek Radziecki — zauważyła pani Pandit — jest naszym sąsiadem, a sąsiedzi muszą żyć ze sobą w zgodzie i przyjaźni, wykazując wiele dobrej woli. Pani Pandit zaznaczyła, że dążyć będzie do wszechstronnego zacieśnienia stosunków między Indiami i Związkiem Radzieckim.

ło zebranie, na którym wysłuchano referatu na temat: „Wrogowie Rosji są wrogami Anglii”.

Dziennikarz Charles Ashley, który w ciągu trzech lat był korespondentem w Związku Radzieckim, poddał krytyce artykuły korespondentów pism „Daily Telegraph and Morning Post” oraz „Daily Herald”. Według opinii Ashley’a, korespondenci swoim wrogim stosunkiem do Związku Radzieckiego wyrządzili olbrzymią szkodę swemu własnemu krajowi.

Ashley oświadczył: „Naród angielski winien zrozumieć, że pokój może być zapewniony jedynie poprzez trwałą sojusz między Wielką Brytanią a Rosją Radziecką”.

Na zebraniu obecnych było ponad 400 osób.

**„...SĄSIEDZI MUSZĄ ŻYĆ
ZE SOBĄ W ZGODZIE
I PRZYJAŹNI”**

**„WROGOWIE ROSJI
SĄ WROGAMI ANGLII”**

W wywiadzie udzielonym korespondentowi TASS, pani Vi-

Towarzystwo Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej zorganizowa-

FABRYKA WYROBÓW DRUCIANYCH

JAN KACZUBA

Warszawa, Targowa 4. Telefon 50-21

Polecamy przeciąganie drutów cienkich

M Y D Ł A,
KOSMETYKI

ZĄDAC WSZĘDZIE

SWITALSKIEJ GIZELLI

WARSZAWA, WILCZA 29a, m. 12

SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ

„IGŁA”

Z ODP. UDZIAŁAMI

w ŁODZI, ul. Jaracza Nr. 12

„ Żeromskiego Nr. 13

tel. 187-96

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów na wszelkie wyroby, wchodzące w zakres krawiectwa i czapnictwa.

W pracowni przy ul. Jaracza Nr. 12 wielki wybór najnowszych modeli garniturów męskich, płaszczy damskich, spodni pojedynczych oraz czapek.

CENY NISKIE!

WYKONANIE SOLIDNE!

CENTRALA ZBYTU NARZĘDZI TNĄCYCH

PRUSZKÓW, ul. Sienkiewicza 19. Skrót telegr. „CENAT” Telefon Nr. 126

POLECA NARZĘDZIA SKRAWAJĄCE I RÓŻNE POMOCE WARSZTATOWE:

FREZY — tarczowe, tapczanowe, ślimakowe. GWINTOWNIKI — szlifowane i handlowe, ręczne i maszynowe, z gwintem metrycznym i Whitwortha. NARZYNKI — z gwintem metrycznym i Whitwortha. ROZWIERTARKI — zdzieraki i wykończarki ręczne i maszynowe NAWIERTARKI, NOŻE TOKARSKIE, IMADŁA — slusarskie i maszynowe stałe i obrotowe. KLĘ TORARSKIE KUŹNIE POŁOWE — stałe i składane. PILNIKI — slusarskie, do pił, do kopyt, wiązkowe i do drzewa. PIŁKI DO METALI — ręczne i maszynowe. PRZECINAKI, PIŁY DO DRZEWA — tarczowe, gatrowe i poprzeczne. SUWMIARKI, SZCZYPCE, TULEJKI REDUKCYJNE, UCHWYTY WIERTARSKIE dwuszcękowe od 0 — 10 i od 1 do 23 mm. WIERTARKI ELEKTRYCZNE — stołowe do 15 mm. WIERTARKI RĘCZNE — piersiowe do 13 mm.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

MOSKIEWSKIE „WUZ-y”

W Moskwie czynnych jest 78 wyższych uczelni (WUZ-y), w których kształci się 100 tysięcy studentów.

W roku bieżącym ukończyło studia 16 tysięcy studentów, a więc o 6 tysięcy więcej niż w roku ubiegłym.

Na rok szkolny 1947-48 zostało przyjętych 25 tysięcy nowych studentów. Wśród 10 tysięcy wykładowców, obsługujących te uczelnie, jest 2 tysiące profesorów i 3 tysiące docentów.

10-LECIE KANAŁU MOSKWA—WOŁGA

15 lipca minęło 10 lat od chwili otwarcia kanału, łączącego Wołgę z Moskwą.

Kanał ten, długości 128 kilometrów, został wybudowany w w przeciągu 4 lat i 8 miesięcy. W przeciągu 10 lat przez kanał przewieziono 19 milionów ton towarów i około 25 milionów pasażerów.

LOT DO STRATOSFERY

W bieżącym miesiącu z Kozłomny pod Leningradem wystartuje do lotu w stratosferę kilka balonów i jeden sterowiec.

Przyrządy do badań stratosferycznych są bardziej precyzyjne niż te, których używano w roku ubiegłym.

ORYGINALNI PASAZEROWIE SAMOLOTÓW

Z obwodu Krasnodarskiego i Stawropolskiego wysłano do Leningradu, Smoleńska, Brjańska, Orła, Nowgorodu, Kaliningradu i t. d. 15 tysięcy przesyłek z pszczołami.

Pszczoły dobrze wytrzymały długą podróż i zaaklimatyzowały się na nowych terenach.

WYSTAWA TROFEÓW

Wystawa broni zdobycznej w Moskwie, która zawierała z początku eksponaty zdobyte na Niemcach pod Moskwą, Rostowem, Tychwinem, pod murami Stalingradu i na Kaukazie, wzbo

gaciła się później zdobycami, pochodzącymi ze wszystkich odinków frontu radziecko-niemieckiego. Po kapitulacji Japonii na wystawę przybyły trofea, zdobyte na Japończykach w Mandżurii i Korei.

Wystawa dzieli się na 6 działów: artyleryjski, lotniczy, pancerny, inżynieryjno-techniczny i dział zaplecza.

OCHRONA WYNALEZKÓW

W Moskwie wznowiono prace komitetu do spraw wynalazków. Zadaniem tego komitetu będzie kierowanie rozwojem odkryć naukowych i technicznych, przyspieszenie i kontrola nad zastosowaniem nowych wynalazków w gospodarce państwowej, ochrona interesów państwowych w dziedzinie odkryć, należących do ZSRR, pomoc wynalazcom, ochrona praw autorskich i wydawanie patentów.

WYPRAWA NA NIEZBADANE SZCZYTY GÓRSKIE

Dla uczczenia 30-ej rocznicy Rewolucji Październikowej zorganizowana została przez 200 sportowców-alpinistów z Republiki Gruzjińskiej, Kabardyńskiej i Osetyńskiej wyprawa na wszystkie szczyty gór kaukaskich na przestrzeni 250 kilometrów od Elbrusu do Kazbeku. Sportowców oczekuje przeprawa przez 85 szczytów, których wysokość niekiedy przekracza 5.000 metrów. Na niektórych z tych szczytów nigdy dotychczas nie stanęła noga ludzka. Skały tu są tak strome, że tylko z trudem utrzymuje się na nich gdzieś śnieg i niewielkie zwisające lodowce.

KOLONIA MAKARENKI — AUTORA „POEMATU PEDAGOGICZNEGO”

Słynna na cały świat kolonia dla młodzieży pod Charkowem, założona przez wybitnego pedagoga radzieckiego Makarenkę, opisana przezeń w „Poemacie pedagogicznym”, wznowiła w roku bieżącym swoją działalność.

„NAWAŁNICA” — NOWA POWIEŚĆ ERENBURGA

Ilja Erenburg kończy obecnie pracę nad nową powieścią „Nawałnica”. Tematem tej powieści są wypadki ostatniej wojny światowej. Akcja „Nawałnicy” rozgrywa się w Związku Radzieckim, Polsce, Francji, Niemczech, na Bałkanach oraz na półwyspie Skandynawskim.

MILION SZESĆSET TYSIĘCY NA GODZINĘ

Radzieckie zakłady produkcji maszyn rotacyjnych im. Szczerbakowa kończą budowę najpotężniejszej w Europie maszyny rotacyjnej. Nowa maszyna drukuje w ciągu godziny 1.600 tysięcy egzemplarzy 4-stronnicowych dzienników.

MOTOCYKL „MOSKWA”

Fabryki radzieckie wyprodukowały ostatnio nowy typ małowadliwego motocyklu „Moskwa”.

Motocykl waży 70 kg, posiada 1 cylindrowy, dwutaktowy silnik o mocy 4,75 HP i zużywa 2,25 l. benzyny na 100 km. Pełny 9 litrowy zbiornik wystarcza na odbyte 400 km podróży.

Nowa maszyna przeznaczona jest specjalnie dla robotników, sportowców, lekarzy wiejskich i agronomów.

„FOŁKS SZTYME”

(GŁOS LUDU)

Pismo Polskiej Partii Robotniczej

w języku żydowskim

LÓDŹ,

Narutowicza 32

Tel. 277-28

LOTERIA FANTOWA

TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI
POLSKO - RADZIECKIEJ

wielka ilość cennych fantów

RADIOODBIORNIKI,
PATEFONY, PŁYTY,
DZIEŁA SZTUKI, MATE-
RIALY WŁÓKIENNICZE itp.

CENA LOSU ŻŁ 50

D O N A B Y C I A :

Zarząd Główny: Warszawa, Al. Stalina 26
Księgarnia Nr 1, " Marszałkowska 92
" Nr 2, " Królewska 2
Biuro Loterii: " Praga, Ratuszowa 21
Blok III „Współpraca”

KSIĄŻKI BELETRYSTYCZNE
I NAUKOWE
W JĘZYKU ROSYJSKIM I POLSKIM

PŁYTY GRAMOFONOWE I **NUTY**

O R A Z

WSZYSTKIE PISMA I CZASOPISMA
WYCHODZĄCE W ZWIĄZKU RADZIECKIM

POLECAJĄ

K S I Ę G A R N I E
Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA, Królewska 2 i Marszałkowska 92.

BYDGOSZCZ, 1 Maja

CENTRALA ZBYTU SAMOCHODÓW

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
D Y R E K C J A

Warszawa, ul. Żelazna 18, Telef. 88-668

zawiadamia, że niżej podanym Punktom Zbytu powierzono sprowadzenie na skład, przygotowanie do wydania, załatwianie formalności zdawczo-odbiorczych, wystawianie kart gwarancyjnych i obsługę (obowiązkowe przeglądy) nowych samochodów jakie znajdują się w ich rejonach:

Warszawa, Grójecka 78

Poznań I, Polna 32

Poznań II, Górkki 13/15

Bydgoszcz, Pl. Wolności 7

Toruń, Dąbrowskiego 26

Gdynia—Orłowo, Przebendowskich 26

Mysłowice, Powstańców 6

Kielce, Sienkiewicza 55

Wrocław, Gajowiecka 135

Lublin, Żabia 6

Wyżej wymienione Punkty Zbytu zaopatrzone są w olej dla okresu docierania silnika.

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego

PODLEGŁE MINISTERSTWU PRZEMYSŁU I HANDLU
BIURO NACZELNEGO DYREKTORA Warszawa, ul. Chocimska 14

CENTRALA Poznań, ul. Libelta 12

poleca ze ZJEDNOCZONYCH WYTWÓRNI

Mączkę Ziemniaczaną,

Syrop,

Dekstrynę,

Kleje suche i w paście

do nabycia w Biurach Sprzedaży

POZNAŃ ul. Św. Marcina 6

WROCŁAW ul. Lelewela 2

ŁÓDŹ ul. Narutowicza 47

WARSZAWA ul. Targowa 61-6

LUBLIN ul. Betonowa 5

KATOWICE ul. Jagiellońska 36

KRAKÓW ul. Syrokomli 17

BYDGOSZCZ ul. Chodkiewicza 2-4

GDYNIA ul. Kilińskiego 12

SZCZECIN ul. Śląska 38

CENTRALA R Y B N A

Sp. z o. o.

WARSZAWA, PUŁAWSKA 20
TELEFONY: 883-49 i 883-48



HURT – DETAL – EKSPORT – IMPORT
RYB SŁODKOWODNYCH I MORSKICH
ŚWIEŻYCH SOLONYCH I WĘDZONYCH
ORAZ PRZETWORÓW RYBNYCH

ODDZIAŁY WŁASNE W WARSZAWIE, GDYNI, SZCZECINIE, ŁODZI, KRAKOWIE,
CHORZOWIE, WROCŁAWIU, CHOJNICACH, EŁKU, POZNANIU I CZĘSTOCHOWIE –
120 SKLEPÓW DETALICZNYCH WŁASNYCH I WSPÓŁPRACUJĄ-
CYCH WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH POLSKI

PIWA Państwowych Browarów
ŻYWIEC,
OKOCIM,
TYCHY,
GRODZISK,
E L B Ł A G

i i n n y c h p o l e c a :

Państwowy Przemysł Fermentacyjny

Warszawa, ul. Narbutta 7

ZJEDNOCZONE CENTRALE APROWIZACYJNE

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

Warszawa, Al. Stalina 30

oraz wchodzące w ich skład:

REJONOWE CENTRALE APROWIZACYJNE DLA WOJEWÓDZTW:

Gdańskiego	— Gdańsk, Grobla Angielska 6	Poznańskiego	— Poznań, Pl. Wolności 3
Kieleckiego	— Kielce, Młynarska 123/137	Rzeszowskiego	— Krosno, Sicińskiego 2
Krakowskiego	— Kraków, Basztowa 6	Śl.-Dąbrowskiego	— Gliwice, Zawisy Czarnego 7
Lubelskiego	— Lublin, Szopena 7	Szczecińskiego	— Szczecin, Pomorska 29
Łódzkiego	— Łódź, Pl. Zwycięstwa 2/4	Warszawskiego	— Warszawa, Puławska 90
Pomorskiego	— Bydgoszcz, Czartoryskiego 6	Wrocławskiego	— Wrocław, Włodkowica 11 13

DELEGATURY:

Białystok	— Warszawska 59	Katowice	— Stalowa 13
Bielsko	— Inwalidów 2	Olsztyn	— Pieniężnego 13
Częstochowa	— Al. Wolności 13	Opole	— Klasztorna 2
Dzierżoniów	— Kilińskiego 31	Piotrków	— Piłsudskiego 63
Gorzów	— Urząd Wojewódzki	Rzeszów	— Jagiellońska 35
Jelenia Góra	— Kilińskiego 10	Żary	— Broni Pancernej 5 b

APROWIDUJĄ 4.000.000 ROBOTNIKÓW I ICH RODZIN PRZEMYSŁÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ KOMUNIKACJI

CENTRALA HANDLOWA PAŃSTWOWEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU KONSERWOWEGO

Centrala w Warszawie, ul. Bartoszewicza 7

ODDZIAŁY:

BYDGOSZCZ	Piotrowskiego 12 - 14
BYTOM	Chrzanowskiego 1 b
GDYNIA	Św. Piotra 4
ŁÓDŹ	Piotrkowska 126
POZNAŃ	Dąbrowskiego 129
SOPOT	Sobieskiego 26
WARSZAWA	Szczawnicka 18
WROCLAW	Skwierzyńska 20

Prowadzi sprzedaż przetworów rybnych,
mięsnych i owocowo-warzywnych

Sprzedaż detaliczna
w sklepach Oddziałów

**MECHANICZNA
OBRÓBKA
DRZEWA**

Stefan Kowalski i S-ka

W-wa, Jagiellońska 4/6

**IMPORT KAWY, HERBATY I TOWARÓW KOLONIALNYCH
ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY
PACZKOWNIA HERBATY**

„KORONA”

SP. z O. O.

WARSZAWA-PRAGA, JAGIELLOŃSKA 4/6 Tel. 75-52

Poleca: Kawę ziarnistą, herbatę i kakao
w najwyższych gatunkach
Herbata paczkowana w opak. 1 dkg.

Łódzka Wytwórnia Mydła

„Romantyk”

SKŁAD FABRYCZNY

ŁÓDŹ, Nowomiejska 7, tel. 126-39

poleca swoje wyroby, znanej jakości.

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
Krawiecko-Dziewiarskiej**

„PIONIER”

z odp. udziałami

ŁÓDŹ, ul. Wólczańska 1

Konto w Banku Gospodar-
stwa Spółdzielczego Nr 566

Poleca wielki wybór konfekcji męskiej,
bielizny damskiej i męskiej. Ceny niskie

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU OBRABIARSKIEGO

GRUPA NARZĘDZI

PRUSZKÓW, ul. Sienkiewicza Nr. 19, Tel. 28

PRODUKUJE:

frezy, gwintowniki, rozwiertarki, piły,
narzędzia rzemieślnicze i pomoce

Sprzedaż narzędzi za pośrednictwem:

CENTRALI ZBYTU NARZĘDZI TNĄCYCH

PRUSZKÓW, ul. Sienkiewicza Nr. 19, Tel. 126

WARSZTATY
MASZYN
BIUROWYCH

K. TROJANOWSKI i K. LASOCKI

Warszawa, ul. Hoża 42

SPECJALNOŚĆ:

MASZYNY KSIĘGUJĄCE
WSZELKICH TYPÓW

Papierośnice

HURT

puderniczki

i inne wyroby srebrne

Wytwórnia Wyrobów Srebrnych

S. A. KULESZA i S-ka

Warszawa, ul. Twarda 6

MASZYNY BIUROWE

Kupno – Sprzedaż – Zamiana

Maszyny do pisania, liczenia i powielacze

JÓZEF BARTOSZUK

Warszawa, Al. Jerozolimskie 34 przy Marszałkowskiej

UWAGA!

UWAGA!

SPÓŁDZIELNIA PRACY
KONFEKCYJNO-BIELIŹNIARSKIEJ

„ASTRA”

SPÓŁDZIELNIA PRACY
KONFEKCYJNO-BIELIŹNIARSKIEJ

z odp. udz.

Łódź, ul. Jaracza (Cegielniana) 6. Telefon 135-22.

Przyjmuje do szycia bieliznę męską, fartuchy, odzież ochronną. Wykonanie solidne i punktualne. Wykrój ekonomiczny. Instytucjom społecznym i państwowym przy większych zamówieniach udzielamy rabatu.

Spółdzielnia pracy „METALOWIEC”

z odpow. udz.

ŁÓDŹ, ul. Pogonowskiego Nr. 13. Telef. 143-72

Oddział radiowy ul. Piotrkowska Nr. 18

K-to czek. Banku Społem 319

PRODUKUJE ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE ELEKTROTECH-
NICZNE GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO ORAZ PRZEPROWA-
DZA RÓŻNE REMONTY W DZIEDZINIE MECHANICZNEJ

CENTRALA SPRZEDAŻY

Państwowego Przemysłu Cukierniczego

Warszawa – Praga, ul. Zamojskiego 28, telefon 442

rozprowadza

wyroby państwowych fabryk czekolady, karmelków, biszkoptów, pierników, miodu i makaronu

za pośrednictwem

swoich oddziałów wojew. składów konsygnacyjnych i hurtowych oraz sklepów detalicznych

ZARZĄD OKRĘGOWY PAŃSTWOWYCH NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 10

Telefon Nr. 272-37, 272-87, 272-86, 108-11, 104-57, 114-18,

ma na terenie województw: Łódzkiego, Kieleckiego i Krakowskiego w administracji własnej 191 Ośrodków Kultury Rolnej oraz gospodarstwa rybne, ogrodnicze i przemysłu rolnego.

Prowadzi produkcję i reprodukcję zbóż i okopowych, obory zarodowe, chlewnie, owczarnie, hodowle drobiu i ryb.

KUPUJE: wszelkie artykuły niezbędne do prowadzenia gospodarki rolnej i przemysłu rolnego.

SPRZEDAJE: wszelkie płody i produkcję gospodarstwa rolnego, rybnego i przemysłu rolnego.

TABOR SAMOCHODOWY WŁASNY. GARAŻE I MAGAZYNY – ul. PIOTRKOWSKA 202. TEL. 142-42

CENTRALA SKÓR SUROWYCH

z siedzibą w ŁODZI, ul. Piotrkowska 260

Oddziały Wojewódzkie:

BIAŁYSTOK, ul. Sosnowa 47
BYDGOSZCZ, ul. Król. Jadwigi 4-2
GDANSK-SOPOT, ul. Piastów 1
KATOWICE, ul. Warszawska 19
KRAKÓW, ul. Św. Marka 33
LUBLIN, Al. Racławickie 4-3
ŁÓDŹ, ul. Zgierska 73

OLSZTYN, ul. Dworcowa 67
POZNAŃ, ul. Wielkie Garbary 27
RADOM, ul. Żeromskiego 102
RZESZÓW, ul. Grunwaldzka
SZCZECIN, ul. Mickiewicza 28 – 32
WARSZAWA, ul. Sierakowskiego 2
WROCŁAW, ul. Kujawska 2

Agentury powiatowe
we wszystkich miastach
przy rzeźniach.

CENTRALA SKÓR SUROWYCH kupuje wszelkie skóry surowe i skóry futerkowe

Ministerstwo Przemysłu Centrala Zbytu Maszyn Rolniczych

Łódź, Traugutta 9, skrytka pocztowa 221, adres telegraficzny „Gemarol“

Telefon numer 172-79, 224-60, 108-93

dostarcza na prawach wyłączności z fabryk pod Zarządem Państwowym maszyny, narzędzia rolnicze i wozy gospodarckie, części zapasowe, jak: lemiesze, odkładnice, płozy, zęby do bron i kultywatorów i inne, oraz maszyny młyńskie i całe urządzenia młynów

CENTRALA ZAOPATRZENIA HUTNICZEGO

KATOWICE, ul. Armii Czerwonej (Zamkowa) 12/14. Telefon 367-91

prosi o składanie ofert na następujące artykuły:

1. frezy modułowe I—10 różnych numerów
2. żarówki na nap. 125, 220 V od 150 do 1.000 V
3. drut nawojowy w izolacji emaliowej o 0,05 do 1,5 mm
4. drut nawojowy w izolacji emaliowej jedwabnej i bawełnianej O do 1 mm
5. sility odporowe do pieców grzewczych długi. całkowita 300 mm długość uchwytów po 60 mm O uchwytów 13 mm długi. pow. grzewnej 180 mm opór 4 do 4,8
sility odporowe, rozmiary jak wyżej, lecz opór 8,2
sility odporowe, do dużych pieców grzewnych, długi. całkowita 750 mm, długość uchwytów po 250 mm, O uchwytów 22 mm, długi. powierzchni grzewnej 250 mm, opór 2-2,6
6. aparaty telefoniczne, biurkowe z tarczą numerową
7. wkładki mikrofonowe i słuchawkowe
8. Mikrotelefony
9. kondensatory od 1 do m F
10. bezpieczniki telef. od 1 do 2 A
11. odgromniki węglowe 2 biegunowe
12. rury stalowo pancerne od 13,5 do 36 m
13. gniazda bezpiecznikowe typ T2, U2, 100 i 200 A
14. główki bezpiecznikowe do powyższych gniazd
15. patроны bezpiecznikowe typu DZ od 35 — 200 A
16. patроны bezp. z opóźnionym działaniem „Traga“ od 25 — 100 A
17. patроны bezp. nożowe od 100 do 300 A
18. oprawki redukcyjne z E 40 na E 27 i 27 na E40
19. lampy ręczne warsztatowe
20. żarówki rurowe dwukontaktowe (długość 310 mm)
21. silniki elektryczne mocy od 60 KW w górę z podaniem napięcia oraz czy pierścieniowa czy zwarta budowa
22. wyłączniki, przełączniki, wszelkiego rodzaju amperażu, ilości biegunów obudowy
23. próbniki, wskaźniki napięcia
24. precyzyjne aparaty pomiarowe elektryczne
25. wiertarki elektryczne, ręczne z podaniem napięcia i średnicy wiertła,
26. łożyska kulkowe i rolkowe
27. różne aparaty pomiarowe jak mikro-mierze, pyrometry, sprawdziany itp.
28. liny stalowe i z manilli
29. tarcze szlifierskie
30. juta do izolacji rur
31. pasy z sierści wielbłądziej
32. transportery gumowe
33. olej lniany techniczny
34. pokost czysto lniany
35. farby i lakiery olejne
36. olej rzepakowy surowy
37. kreda pławiona
38. saletra potasowa
39. chlorek potasu
40. szkło wodne sodowe
41. sole do obróbki termicznej stali
42. topniki borowe i tytanowe
43. mydło jędrne
44. mydło szare
45. mydło techniczne sproszkowane
46. okulary ochronne wszelkich typów
47. szkła i szybki kobaltowe i ciemno-zielone do spawania
48. tarcicy liściastej

W ofertach prosimy podać cenę, ilość, termin i miejsce dostawy oraz dane techniczne względnie analizy chemiczne

CENTRALA TEKSTYLNA

ŁÓDŹ, MONIUSZKI 6

Wydział Ogólny 164-30
Telefony: Biuro Prasowe 203-55

CETEBE — Biuro eksportowe Centrali Tekstylnej

ŁÓDŹ, ALEJE KOŚCIUSZKI Nr. 15
Telefon 140-76

Zbyt produkcji Państwowego Przemysłu Włókienniczego w kraju po cenach
sztywnych i komercyjnych oraz na eksport

CENTRALA HANDLOWA

Przemysłu Elektrotechnicznego

Warszawa, Puławska 29 telefony Nr 885-90 i 885-91

Państwowy Przemysł Elektrotechniczny rozprowadza swe wyroby za pośrednictwem C. H. P. El., posiadającej:

7 Oddziałów Centrali,
3 Biura Sprzedaży,

5 Serwisów akumulatorowych,
19 Składowic Centrali

Dostarcza:

Przewodniki, Sznury, Kable
Żarówki
Rurki izolacyjne i dodatki
Bezpieczniki, oprawki, wyłączniki
Armatura oświetleniowa
Motory elektryczne
Materiały izolacyjne
Porcelana elektrotechniczna
Latarki elektryczne, Bateriajki
Akumulatory

Eksportuje:

Przełączniki elektryczne
Kable silnoprądowe
Wyłączniki podtynkowe
Żarówki latarkowe 3,5 v. „Focus“
Akumulatory radiowe i samochodowe
Zegary elektryczne
Reflektory teatralne
Węgielki do baterijek
Motory elektryczne

1 czerwca 1947 r. zostało otwarte BIURO SPRZEDAŻY APARATÓW ELEKTR. w Warszawie, ul. Kałuszyńska 4

Redaguje Komitet pod przewodnictwem wiceministra Kultury i Sztuki LEONA KRUCZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA: rocznie (12 nr.) — zł 300, półrocznie (6 nr.) — zł 150, kwartalnie (3 nr.) — zł 80, cena numeru poj. — zł 30. Prenumeratę można wpłacać w każdym urzędzie pocztowym na konto Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w PKO, Warszawa, Nr. I-4769 z zaznaczeniem „prenumerata za . . . egz. mies. „Przyjaźń“ od dnia . . .”.

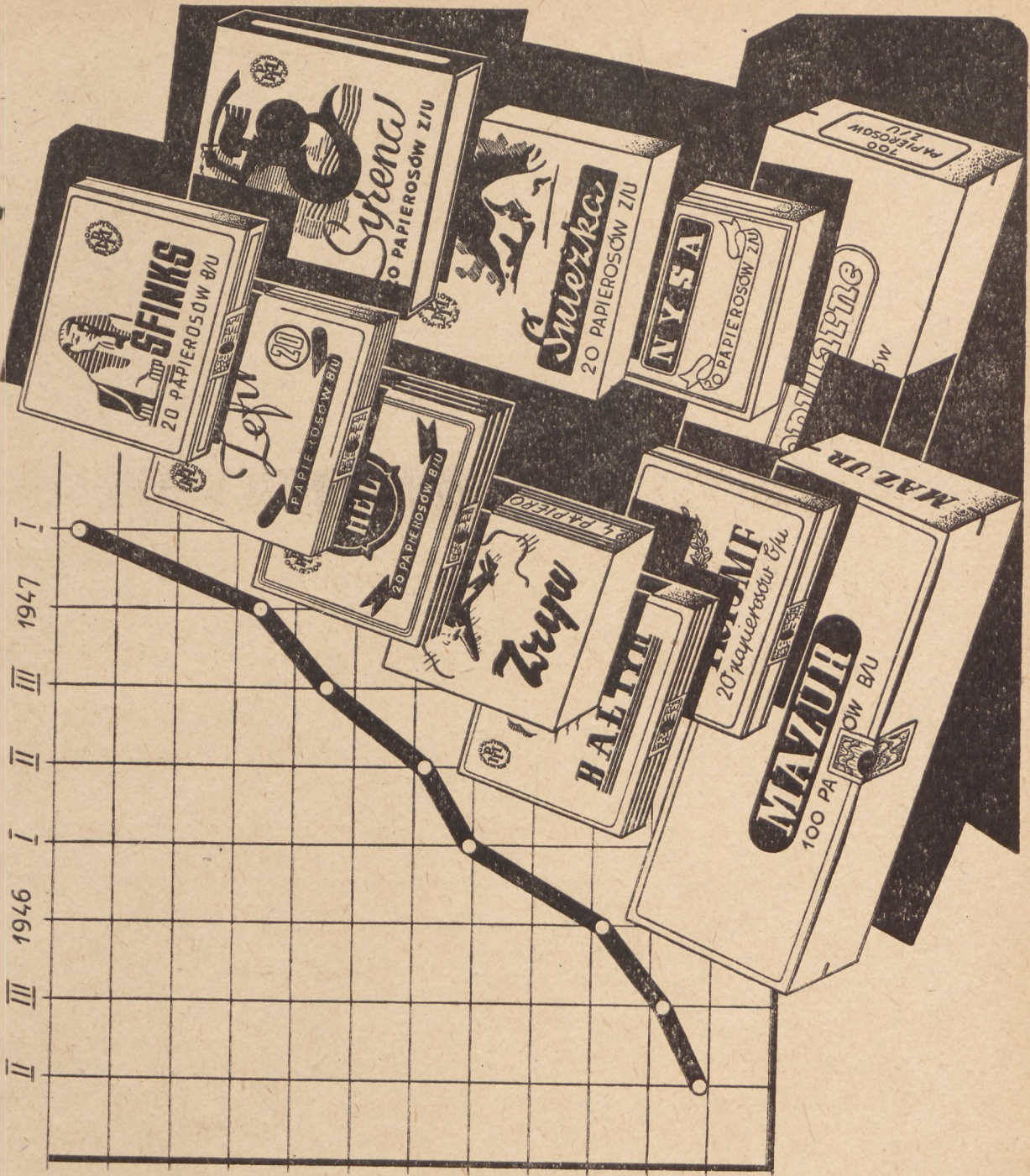
OGŁOSZENIA: obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI miesięcznika „PRZYJAŹŃ”: Warszawa, Al. Stalina 26, tel. 87-480.
Administracja jest czynna codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. od 9 — 15, w soboty w godz. 9 — 13.

Wydaje ZARZĄD GŁÓWNY TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Kliske i druk Wojskowego Instytutu Geograficznego, Warszawa, Al. Jerozolimskie 91. B-36932.

WZROST ROZWOJU PRODUKCJI PAPIEROSÓW P.M.T. WYRAŻONY W SZTUKACH ZA OKRES OD 1.IV.45 - 1.IV.47



CENNIK

napierosów

POLSKIEGO MONOPOLU
TYTONIOWEGO *

PAPIEROSY

BEZUSTNIKOWE:

SFINKS	zł. 10.-
ZEFIR	" 7.50
HEL	" 5.-
ZRYW	" 5.-
BAŁTYK	" 3.-
TRYUMF	" 3.-
MAZUR	" 2.-

*

PAPIEROSY USTNIKOWE:

SYRENA	zł. 5.-
SNIEZKA	" 3.50
NYSA	" 3.-
POPULARNE	" 1.50

Cena za 1 sztukę:

CENA NUMERU ZŁ. 30

Magazyn Składowy

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
GDAŃSK

C IV 9084

NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ
PRZEDZIE WEŁNĘ, ORAZ
ZAKUPI KAŻDĄ ILOŚĆ
SUROWCA WEŁNIANEGO

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZĘDZALNIANEJ
„PRZĄDKA”

WARSZAWA—
P R A G A,
Jagiellońska 4/6

WYTWORNIA OPAKOWAN Tekturowych

ZYGMUNT JEŻAK

Warszawa, Nowy-Swiat 23/25

Wejście—Chmielna 7

P. P. T.-E. P.

Państwowe Przedsiębiorstwo
Transportowo-Ekspedycyjne Przemysłu

Centrala w WARSZAWIE
Al. Gen. Sikorskiego (Jerozolimskie) Nr. 21

27 Oddziałów w Polsce, w tym Oddziały morskie
w GDAŃSKU, GDYNI i SZCZECINIE.

Z a ł a t w i a: ekspedycję lądową i morską, transpor-
ty samochodowe, kolejowe i konne, magazynowanie,
clenie, ubezpieczenia transportów

FABRYKA TUB i
TUBY WYROBÓW METALOWYCH

E. S. SROCZYŃSKI i S-ka

Warszawa, Jagiellońska 4. Tel. 75-72

w y r a b i a:

TUBY

ołowiane, cynowe,
ołowiano-cynowane,
gładkie i drukowane